Nr. 239. Środa, 17 Października 1928. Rok 118

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje 20 gr.
Biura Redakcji i Administracji ul. Karmelicka 8 I (Gmach Województwa). — Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcji 21—18. — Administracji 21—17.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11—12.

Prenumerata

miejscowa		zamiejscowa	
miesięcznie bez dostawy	4.80	miesięcznie z przesyłką pocztową	5.30
miesięcznie z dostawą do domu	5.30		

Za granicą 7.00 Zł.

Ceny ogłoszeń: Za 1 wiersz milimetrowy 1 szpaltowy (szerokości 35 m/m) w ogłoszeniach zwykłych (za tekstem) 15 gr.; za 1 wiersz milimetrowy 1 szpaltowy (szerokości 70 m/m) w nadesłanem i nekrologji 40 gr.; w kronice, repertuarze, na stronach tekstowych, w dziale gospodarczym i paski na stronicach tekstowych 60 gr.; po kronice 50 gr.; na 1-szej (pod nagłówkiem) 80 gr.; drobne ogłoszenia za słowo 10 gr.; drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo 15 gr. Cała strona: ogłoszeniowa 400 zł., tekstowa 600 zł., pierwsza (pod nagłówkiem) 800 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 30% droższe.
P. K. O. 141.690.

Przemiana czy upadek?

Nikt nie wątpi, że żyjemy dzisiaj, od wielu lat, w epoce wielkiego przełomu w całej, ogromnej dziedzinie kultury duchowej i materjalnej. Zagranicą napisano już na ten temat wiele książek i przeprowadzono jeszcze więcej dyskusyj.

Zaczęła się ta przemiana może jeszcze przed wojną, ale ostatecznie dokonała jej wojna, jedna z największych w dziejach Europy. Patrzymy wszyscy na tysiączne objawy przełomu kulturalnego, na uderzające przewartościowania w sferze psychiki człowieka, czy w sferze obyczajowości, dziwimy się i próbujemy analizować, ale do jakichś szerszych, trafnych sformułowań ogólnych dojść nam jeszcze trudno. Brak jeszcze tej koniecznej perspektywy, która pozwala na badanie spokojne i ocenę przedmiotową różnorodnych zjawisk i faktów.

Jednym z takich najpowszechniej obserwowanych objawów — jest pewne, wyraźne zobojętnienie dla spraw, dotyczących kultury umysłowej.

Czytelnictwo w Polsce spadło od czasów wojny bardzo znacznie. Książka poważna, wartościowa, z trudnością dostaje się pod prasy drukarskie; firmom wydawniczym „nie opłaca się" jej publikacja, bo mało kto taką książkę kupi. Jeszcze beletrystyka powieściowa trzyma się jako tako. Nastał natomiast niewątpliwy zwrot przeciw poezji. Literatura naukowa czy nawet lepsza naukowo-popularna nie znajduje również nabywców. Czytana jest szeroko tylko książka sensacyjna, egzotyczna, pornograficzna i „filmowa". Nie zawiniła tu jedynie drożyzna książek, śrubowana przez niektórych nakładców; bo i tandeta sensacyjna jest często także droga. Przyczyna leży w czytelnikach samych. Czy przed wystawą księgarską spotykamy obecnie takie gromadki ludzi, jak przed wojną? Czy odwiedzanie księgarń i „przeglądanie nowości" jest i dzisiaj takim szlachetnym zwyczajem inteligenta, jak to było dawniej? Bibljofilstwo, mimo istnienia odpowiednich towarzystw, jest dla szerszego ogółu, czemś niezrozumiałem.

Tak samo ma się rzecz z prenumeratą czasopism naukowych, literackich i artystycznych. Dawniej było punktem honoru każdej inteligentnej rodziny, aby prenumerować jedno czy dwa takie czasopisma. Dzisiaj, pisma te upadają czy wegetują z powodu braku zainteresowania w społeczeństwie.

Nie inaczej jest i z prasą codzienną. Pisma, które nie wyrzekły się jeszcze reprezentowania i uwzględniania szerszego czy to poważnej myśli społecznej i gospodarczej, czy kultury umysłowej, chorują chronicznie na brak czytelników. Góruje niezaprzeczenie najohydniejsza, bezmyślna sensacja, demoralizująca reklama wszystkich zbrodni i wszystkich grzechów głównych, tolerowana zwyczajowo pornografja, granie na niskich instynktach ogłupiałych tłumów. Na szczęście, prasy takiej jest w Polsce niewiele, ale jest, i powodzi się jej doskonale. Idzie po linji gustu większości i po linji bezideowego zarobku.

Tak samo ustosunkowuje się „człowiek powojenny" do teatru, kina, widowisk. Rzeczy to aż nazbyt dobrze znane. Przedstawienia sztuk poważnych, nieraz pierwszorzędnych, świecą pustkami, widowiska wysoce artystyczne kończą się na jednem — dwóch przedstawieniach; filmów pouczających, kształcących, wogóle nikt nie ośmiela się wystawiać. Triumfy za to święci ugarnirowana soczystą golizną operetka, lekka farsa, niemądrze roześmiana „komedyjka" i film grający na nerwach. Minęły czasy, kiedy to, np. we Lwowie, premjera wielkiej sztuki, lub wielka reprezentacja muzyczna była świętem, uroczystością, do której gotowano się przez wiele dni, którą pamiętano przez kilka lat.

Możnaby się również zapytać, gdzie się podziała dawna kultura odczytu i wykładu, ta era jesienna i wielkopostna, kiedy cały inteligentny Lwów skupiał się w salach wykładowych, w dawnym „Związku naukowo-literackim", w Ratuszu, na wykładach Powszechnego Uniwersytetu i t. d. Jakie to tam nieraz bywały ożywione dyskusje, jakie napięcie uwagi i zainteresowań, czasem aż do późnego wieczoru. Dzisiaj jeszcze „Kasyno i Koło literacko-artystyczne", dzięki inicjatywie swego prezesa, stara się z trudem podtrzymać dawną tradycję. Ludzie nie chcą słuchać czy nie umieją już uważnie słuchać mówionego słowa. Te same smutne uwagi nasuwają się wreszcie i w stosunku do wystaw sztuki.

To tylko kilka najdoraźniejszych uwag. Możnaby je mnożyć w nieskończoność.

Na każdym niemal kroku, w życiu codziennem, zauważa się brak żywszego zainteresowania sprawami kultury umysłowej. Zaczyna się to od młodzieży, od lat szkolnych; dla tej młodzieży jedynie zajmującemi dziedzinami stały się dzisiaj: codzienne kino i często odkulturzony sport. Młodzież zawisła jest jednak od pokolenia starszego; ależ w tem pokoleniu starszem zaszły te same przemiany.

Ma się często wrażenie, że słyszy się — jak za czasów upadającego Rzymu — tylko jedno wołanie: „Panem et circenses", t. zn. „jedzenia i łatwych, lekkich, drażniących nerwy rozrywek".

Nie możemy w tej chwili wnikać w przyczyny głębsze zatrważającego objawu. Przyczyn takich jest wiele, skomplikowanych, wyrosłych z gruntu epoki, z wpływów, i ze zmian w naturze dzisiejszego człowieka. Grzech często bywa nawet niezawiniony...

Niemniej jednak fakta domagają się uświadomienia, badania i zapobiegania złemu. Nie można ulegać wygodnej sugestji, że są to jakieś idące „nowe czasy", w których tworzy się nowy człowiek o odmiennej strukturze myślenia, i odczuwania. Są wartości odwieczne, przyrodzone, wielkie, których nie może wywrócić żadna wojna, ani żadna „bolszewja". Tych wartości żadne społeczeństwo nie może zatracać, każde musi je chronić, rozwijać i pielęgnować w sobie.

I oto otwiera się właśnie doniosłe zadanie przed tą „elitą" społeczeństwa, o której istocie i znaczeniu rozpisują się teraz tak obszernie poważne pisma zagraniczne. Elita musi się zwołać, skonsolidować i rozpocząć energiczne przeciwdziałanie!

Minister Jurkiewicz o strajku łódzkim.

Warszawa, 16 października. (AW). W wywiadzie udzielonym przedstawicielom prasy, Minister Pracy i Opieki Społecznej dr. Jurkiewicz stwierdził, że od początku zatargu w przemyśle włókienniczym, Ministerstwo Pracy brało udział w akcji pośredniczącej, starając się nakłonić strony do wzajemnych ustępstw i porozumienia. Celem umożliwienia wyjścia z trudnej sytuacji, Ministerstwo Pracy zaproponowało jako podstawę do porozumienia pdwyższenie zarobków pracowników w przemyśle włókienniczym o 5% oraz zapewniło o gotowości Ministerstwa do pracy nad załatwieniem pozostałych punktów spornych. Przedstawiciele robotniczych związków zawodowych odrzucili te propozycje, przemysłowcy zaś zgodzili się na nie pod warunkiem zawarcia umowy na czas dłuższy. Obecna sytuacja mogłaby ulec zmianie jedynie wówczas, gdyby jedna ze stron zwróciła się o pośrednictwo do Rządu. Proponowany w swoim czasie przez Ministerstwo Pracy arbitraż, został odrzucony, a obecnie żadna ze stron nie wystąpiła do Rządu z propozycją zwołania konferencji, z czego wynika, że strony podtrzymują swoje dotychczasowe stanowisko. Minister Jurkiewicz oświadcza, że Ministerstwo Pracy gotowe jest każdej chwili do podjęcia akcji pośredniczącej. Jak wynika z tego, Ministerstwo Pracy niema zamiaru interwenjowania aż do czasu, gdy jedna ze stron zaproponuje zwołanie konferencji porozumiewawczej.

Otwarcie nowej linji kolejowej.

Bydgoszcz, 15 października. (PAT). W dniu dzisiejszym nastąpiło uroczyste otwarcie nowowybudowanej linji kolejowej Czersk-Bąk-Kościerzyna, będącej jednym z odcinków linji Bydgoszcz-Gdynia. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych z Ministrem komunikacji inż. Kuehnem, Ministrem przemysłu i handlu inż. Kwiatkowskim, gener. Kwaśniewskim, gen. Skierskim, gen. Thommem, Wojewodą poznańskim Borkowskim i Wojewodą pomorskim Lamotem na czele.

O godz. 9 ks. biskup Okuniewski odprawił Mszę św., poczem wygłosił podniosłe kazanie okolicznościowe. Następnie uczestnicy uroczystości udali się na dworzec w Kościerzynie, skąd pociągiem specjalnym wyruszyli do miejsca, w którem nowa linja łączy się ze starą. Tu nastąpiło uroczyste poświęcenie i otwarcie nowego szlaku kolejowego oraz oddanie go do użytku gdańskiej dyrekcji kolejowej.

„Bratanie się" na rozkaz z góry.

Ryga, 15 października. (ATE). Donoszą z Charkowa, że rząd sowiecki zaniepokojony wzrostem separatyzmu ukraińskiego, urządza w najbliższym czasie w Charkowie, Kijowie, Odessie i Dniepropietrowsku t. zw. uroczystość zbratania się robotników rosyjskich z ukraińskimi. W tym celu przyjeżdża na Ukrainę z Moskwy grupa robotników, złożona z 500 osób. Pierwsze święto zbratania się odbędzie się w Charkowie. Według opracowanego programu, po wygłoszeniu mów, potępiających separatyzm ukraiński, robotnicy rosyjscy mają całować się z ukraińskimi, co ma być symbolem jedności Ukrainy i Z. S. S. R.

DRUGA KONFERENCJA U MARSZAŁKA SEJMU.

Warszawa, 15 października. (AW). We wtorek 16 bm. odbędzie się u p. marszałka Daszyńskiego ponowna konferencja prezesów klubów sejmowych. Na konferencji tej wypowiedzieć mają wszystkie kluby sejmowe swe stanowisko wobec projektów ustaw, które mają być załatwione w bież. sesji sejmowej. Dla udzielenia instrukcji prezesom klubów obradować będą w ciągu dnia jutrzejszego prezydja stronnictw politycznych.

OBRADY ZJEDNOCZENIA PRACY MIAST I WSI.

Warszawa, 15 października. (AW). Wczoraj rozpoczęły się tu obrady Zarządu Gł. Zjednoczenia pracy miast i wsi pod przewodnictwem posła Marjana Kościałkowskiego, który wygłosił referat o sytuacji politycznej. Sprawozdanie z działalności stronnictwa złożył sekretarz generalny Paprocki, poczem wicepr. Zarządu Gł. Z. Lechnicki wygłosił referat na temat zmiany Konstytucji. W dyskusji stwierdzono konieczność przeciwstawienia się wszelkiego rodzaju tendencjom antydemokratycznym.

UKŁAD POLSKO-AUSTRJACKI.

Genewa, 15 października. (PAT). Rząd polski przesłał Sekretarjatowi generał. Ligi Narodów w celu ogłoszenia rejestracji układ zawarty pomiędzy Austrją i Polską w sprawie wykonania artykułów 266 i 273 traktatu w St. Germain.

OBCHÓD KU CZCI DEOTYMY.

Warszawa, 16 października. (P. A. T). Wczoraj wieczorem w sali Rady miejskiej odbyła się uroczysta akademja ku czci poetki Jadwigi Łuszczewskiej (Deotymy) z powodu 20 rocznicy jej zgonu. Obchód zorganizowany został z inicjatywy młodzieży akademickiej grupującej się w stowarzyszeniu „Młoda Polska". Na uroczystość przybyli między innymi: P. Prezydentowa Mościcka, Ministrowie Meysztowicz i Niezabytowski, prezydent miasta Słomiński, przedstawiciele korpusu dyplomatycznego z ambasadorem Francji Larochem, ks. biskup Szlagowski, dyrektor departamentu kultury i sztuki Jastrzębowski, oraz liczna publiczność. Akademję wypełniły deklamacje utworów poetki oraz produkcje muzyczno-wokalne.

POLSKO-NIEMIECKIE ROKOWANIA HANDLOWE.

Warszawa, 15 października. (AW). Przewodniczący delegacji niemieckiej do rokowań handlowych z Polską dr. Hermes powrócił 14 bm. z Berlina. W niedzielę odbył dr. Hermes konferencję z przewodniczącym polskiej delegacji dr. Twardowskim. Dziś rano obradowały komisja weterynaryjna i celna. Termin zebrania plenarnego obu delegacyj nie został jeszcze oznaczony.

POLSKO-ŁOTEWSKA KONFERENCJA KOLEJOWA.

Ryga, 15 października. (PAT). Dziś w godzinach popołudniowych zebrała się w ministerstwie komunikacji konferencja rzeczoznawców kolejowych, która ma na celu usunięcie różnic, jakie powstały pomiędzy Polską i Łotwą z racji braku konwencji o bezpośredniej komunikacji kolejowej między temi państwami.

B. B. W. R, W LIMANOWEJ.

Kraków, 15 października. (PAT). Dnia 14 b. m. odbyło się w Limanowej zebranie organizacyjne powiatowego komitetu B. B. W. R. Zebranie zagaił dr. Gruszecki, poczem wybrano zarząd z prezesem Wojciechem Gruszeckim na czele.

100 posłów, 27 partyj.

Oto jest rezultat cyfrowy wyborów do parlamentu łotewskiego. W państwie tem obowiązuje nieskrępowany niczem system wyborów proporcjonalnych tak, że nawet najmniejsze partje mogą być reprezentowane w parlamencie. Rozbicie głosów między stronnictwa było największe wśród centrum i lewicy mieszczańskiej.

Charakteryzując właściwości prawa wyborczego łotewskiego, należy zwrócić uwagę na bardzo znamienny przepis, który prawa wyborczego nie łączy zgoła z daną miejscowością zamieszkania, lecz pozwala wykonać je w dowolnie wybranem miejscu głosowania. W ten sposób partje zmieniają się w sztaby generalne, które wyborców swoich z miejsc, w których widoki zdobycia mandatu są pewne lub z innych, w których niema szans, przerzucają do punktów zagrożonych, którym potrzeba pomocy z zewnątrz.

Tę cechę prawa wyborczego wyzyskali najzręczniej Niemcy, którzy urządzili istną wędrówkę ludów, w tym wypadku wyborczych, przedewszystkiem ze wsi do miast. Dzięki zmobilizowaniu wszystkich swoich wyborców, nieomal głosowało na listę niemiecką przeszło 44.000 osób — i dzięki zręcznej taktyce uzyskali na ogólną liczbę stu posłów 6 mandatów, czyli o dwa więcej niż w poprzednim parlamencie, na 3.8 proc. ludności niemieckiej w państwie. Polacy utrzymali swój stan posiadania dwu mandatów. Pewien przyrost uzyskali Żydzi.

Główna walka wyborcza rozegrała się między prawicą, orjentującą się raczej na zachód, a partjami socjalistycznemi, ciążącemi w znacznej części do Moskwy. Stosunek mandatów niesocjalistycznych do socjalistycznych przedstawia się w nowym parlamencie jak 64:36. Łotwa więc będzie nadal miała większość prawicową.

Na prawicy prawica właściwa uzyskała ponownie 8 mandatów, a związek włościański utrzymał się przy swoich 16-tu. Na skrajnej lewicy postępy uczyniły dwie grupy komunistyczne, które kryją się pod szyldami „niezależnych socjalistów" i „lewicy związków zawodowych", gdyż partja komunistyczna jest na Łotwie zakazana. Najsilniejsza grupa lewicy, lewi socjaliści, stracili parę mandatów na rzecz grup komunistycznych. Prawica socjalistyczna nie zdołała uratować żadnego z posiadanych w poprzednim parlamencie 4 mandatów.

Wybory odbyły się w zupełnym spokoju przy ogromnym udziale głosujących. Na ich podstawie wolno postawić twierdzenie, że dotychczasowa linja polityki łotewskiej, tak na terenie polityki zagranicznej, jak i wewnętrznej, będzie w zasadniczych swoich rysach utrzymana. (j.).

„Zeppelin" przybył do Ameryki.

Charleston, 15 października. (PAT.). (Karolina Południowa). Morska stacja telegr. bez drutu podaje, że „Zeppelin" przeleciał o 75 mil na północny wschód od North Island o godz. 3.15 według czasu miejscowego, kierując się widocznie w stronę Wilmington lub Przylądka Hatteras.

Berlin, 15 października. (PAT). W dniu dzisiejszym panował w Berlinie poważny niepokój o los „Zeppelina". Popołudniu „Voss. Zeitung" zamieściła na czele numeru notatkę, w której oświadcza, że w tej chwili nikt w Niemczech nie mógłby powiedzieć, gdzie się sterowiec znajduje. Należy przypuszczać, że dotarł do wybrzeży amerykańskich i przetrwał najgorsze. Niemcy w silnem naprężeniu nerwowem oczekują wiadomości o zagrożonym sterowcu, mając jednak nadzieję, że lot ten uwieńczony zostanie powodzeniem.

W prasie niemieckiej, nie należącej do koncernów Ullsteina i Huggenberga, posiadających własnych korespondentów na pokładzie „Zeppelina", zaznacza się wyraźnie niezadowolenie i oburzenie z powodu niepodawania przez sterowiec żadnych wiadomości o pozycji, w jakiej się znajduje. Socjalistyczny „Vorwärts" nazywa skandalem fakt, że sterowiec zbudowany ze składek całego narodu i zasiłków rządu, ukrywa przed opinją publiczną doniosłe wiadomości, dotyczące położenia geograficznego, w jakiem się znajduje. Tego rodzaju postępowanie, które wynikło skutkiem udzielenia monopolu na wszystkie informacje kapitalistycznym koncernom, uważa dziennik za zasługujące na potępienie i przeciw temu najostrzej protestuje.

Dopiero około godz. 5 wieczorne nakłady pism koncernów Ullsteina i Huggenberga podały wiadomość, że „Zeppelin" o godz. 3 popoł. według czasu europejskiego znajdował się nad Przylądkiem Hatteras, t. zn. nad wybrzeżem amerykańskiem. Jednocześnie donosi Biuro Wolffa, że o godz. 3.45 popoł., według czasu środkowo - europejskiego, dostrzeżono sterowiec nad Cape Charles, w stanie Virginia, skąd odległość do N. Yorku wynosi około 500 km. Biuro Wolffa dodaje, że przybycia „Zeppelina" do Lackehurts spodziewane jest dziś wieczorem.

Berlin, 15 października. (PAT). Sterowiec „Zeppelin" dosięgnął wybrzeży amerykańskich o godz. 10.10 rano wedle czasu amerykańskiego, t. zn. o 16.10 wedle czasu europejskiego. Sterowiec zawiadomił urząd marynarki, że lecieć będzie do Lackehurst przez Waszyngton, Baltimore i Filadelfię. W pół godziny po tym komunikacie dostrzeżono sterowiec w stanie Virginia, lecący wzdłuż linji kolejowej pensylwańskiej. W chwili przelotu, komendant sterowca przesłał drogą radiotelegraficzną pozdrowienie dla prezydenta Coolidge'a i zwrócił się jednocześnie z prośbą do urzędu marynarki o pozwolenie przelotu nad Waszyngtonem. Pozwolenia tego udzielono sterowcowi bezwłocznie, poczem o godz. 12 w południe, według czasu amerykańskiego, t. j. o godz. 18 według czasu europejskiego, „Zeppelin" przeleciał ponad Waszyngtonem, okrążając Kapitol. O g. 19 sterowiec minął Baltimore, kierując się na Filadelfię i zapowiadając radiotelegraficznie swoje przybycie do Lackehurst na godz. 16 wedle czasu amerykańskiego, t. j. 22 wedle czasu europejskiego.

Berlin, 15 października. (PAT). O godz. 15.50 według czasu amerykańskiego a o g. 21.50 według czasu europejskiego, sterowiec „Zeppelin" znalazł się nad Nowym Yorkiem i krążył nad miastem przez pół godziny. O godz. 22.20 wedle czasu europejskiego „Zeppelin" oddalił się od miasta i udał się na południe do portu Lackehurst.

Berlin, 15 października. (PAT). W czasie krążenia „Zeppelina" nad Nowym Jorkiem dokonano transmisji ze stacji nadawczej w N. Yorku do Berlina, wskutek czego publiczność berlińska słyszała spickera stacji nowojorskiej, który opowiadał o przebiegu i wrażeniach z lotu „Zeppelina" nad miastem.

Berlin, 15 października. (PAT). Według otrzymanych tu wiadomości, „Zeppelin" przybył do Lackehurst o godz. 10.10 według czasu amerykańskiego.

Berlin, 15 października. (PAT). Prezydent Hindenburg, kanclerz Rzeszy Müller i minister komunikacji v. Guerard wysłali depesze do komendanta sterowca dra Eckenera, gratulujące mu pomyślnego dokonania przelotu nad Oceanem Atlantyckim i przybycie do Stanów Zjednoczonych oraz wyrażające z tego powodu ich uznanie.

Na ziemi amerykańskiej.

Lady Drummond nazywa podróż ciekawą i przyjemną.

Lackehurst, 16 paźdz. (PAT.) Około 500 ludzi pomagało przy ściąganiu „Zeppelina" na ziemię. Gdy sterowiec zaczął lądować, tłum złożony z setek ludzi, zniecierpliwiony długiem oczekiwaniem przerwał kordon policji, przeszkadzając w akcji zmierzającej do umocnienia sterowca do masztu. Policja musiała kilkakrotnie atakować tłum, zanim przywrócono porządek.

Lackehurst, 16 paźdz. (PAT.) Pasażerowie „Zeppelina" wysiedli na ląd o godz. 8. Sterowiec spędził noc nie w hangarze, lecz umocowany do masztu.

Lackehurst, 16 paźdz. (PAT.) Lady Drummond, pasażerka „Zeppelina" oświadczyła, że podróż była niezwykle ciekawa i przyjemna. Cierpiała ona nieznacznie tylko na chorobę powietrzną.

Strajk powszechny w Łodzi.

Łódź, 15 października. W ciągu dnia sytuacja strajkowa nie uległa wielkiej zmianie. Komitetowi strajkowemu nie udało się wstrzymać ruchu tramwajowego. Po bezowocnych próbach w tym kierunku, czynionych przedpołudniem, tramwaje kursowały przez cały dzień w liczbie przeszło 50, utrzymując komunikację z krańcami miasta. Tramwaje podmiejskie były w ruchu bez żadnych ograniczeń. Strajk robotników budowlanych i metalowych nie wybuchł w spodziewanych rozmiarach i objął zakłady przemysłowe tylko częściowo. Tak samo częściowo pracowano na niektórych odcinkach robót kanalizacyjnych. W mieście panował spokój z wyjątkiem kilku tylko drobnych incydentów w związku z czem policja dokonała kilka aresztowań. Były to jednak incydenty bardzo drobne i nie wymagały nawet likwidacji, gdyż uczestnicy ich, rzuciwszy kamienie, zbiegli. Zecerzy gazetowi popołudniu wrócili do pracy i jutro dzienniki znowu ukażą się normalnie.

Gdańsk, 15 października. (PAT). Prasa niemiecko-gdańska omawiając strajk generalny w Łodzi, podkreśla między innemi jego spokojny przebieg oraz fakt, że komunistom, mimo ich wysiłków, nie udało się nadać strajkowi ostrzejszego przebiegu.

Łódź, 16 października. (AW). Wczoraj w godzinach popołudniowych i wieczornych strajk uległ poważnemu zaostrzeniu. M. in. doszło do incydentów w związku z uruchomieniem kilku wozów tramwajowych. Wieczorem po kelnerach porzucili pracę fryzjerzy. W teatrze przedstawień nie było. Skutkiem braku światła elektrycznego i gazowego całe dzielnice toną w ciemnościach. Wobec strajku rzeźników obawiają się, że dziś zabraknie mięsa. Nawet ceny towarów spożywczych poszły znacznie w górę. W dniu dzisiejszym w różnych punktach miasta odbędą się wiece, na których robotnicy wypowiedzą się prawdopodobnie za dalszem kontynuowaniem strajku powszechnego.

—S.—

Józef Dietl.

Miasto Kraków obchodziło w dniach ostatnich podniosłą uroczystość 50 rocznicy zgonu wielkiego swego obywatela, dra Józefa Dietla (1804—1878). Dietl był związany z Krakowem, z jego życiem i kulturą, 27-letnią pracą na krakowskim gruncie; był znakomitym lekarzem, leczącym setki i tysiące rodzin, był jednym z najwybitniejszych profesorów medycyny Wszechnicy Jagiellońskiej, był wielce zasłużonym rektorem tego uniwersytetu, wreszcie pierwszym prezydentem autonomicznym miasta Krakowa i jego wieloletnim posłem na Sejm Krajowy Galicyjski i do austrjackiego Parlamentu. Dość więc powodów do niegasnącej pamięci i do pośmiertnego hołdu!

Przytem dodać trzeba, że na każdem polu swojej działalności, odznaczył się ten niepospolity „Krakowianin" doniosłemi rezultatami, że przynosił zawsze chlubę i rozgłos, pożytek i dobro temu grodowi, z którym życie związało go na wiele lat. Jako lekarz, był nietylko niesłychanie popularnym i szczęśliwym praktykiem, ale też wybitnym uczonym o europejskiej sławie, przez swoje prace. Jeszcze przed przybyciem do Krakowa, praktykując przez 20 lat w Wiedniu, postawił w jednej z swych rozpraw szereg tez ogólno-lekarskich, stanowiących przewrót w ówczesnej medycynie. On to zażądał od lekarza wielkiej wiedzy ścisłej, która stanowi o jego wartości, on proklamował medycynę jako naukę ścisłą, a nie tylko sztukę leczenia, on wypowiedział wreszcie śmiałe twierdzenie, że właściwym lekarzem człowieka jest natura, a lekarz ma ją tylko rozumieć i jej pomagać. Dietlowi zawdzięcza medycyna zwalczenie zwyczaju puszczania krwi przy zapaleniach płuc, rozbicie przesądu o chorobie t. zw. „kołtuna", itd. Jako profesor medycyny wewnętrznej wychował Dietl, przez 14 lat swej pedagogicznej działalności, — całe pokolenie wybitnych polskich lekarzy, wyniósł wysoko swoją klinikę internistyczną, wlał nowego ducha w organizację nauk lekarskich w krakowskim uniwersytecie. Jeszcze większe były jego zasługi w roli rektora Uniwersytetu w r. 1861. Objął rządy Wszechnicy w ciężkich czasach, a chociaż władał nią krótko, zdziałał niemało. Dzięki swej wielkiej wiedzy, horyzontom europejskim, a nadewszystko nieustraszonemu patrjotyzmowi polskiemu — rzucił tu szereg haseł, wytyczył szereg dróg, na które wstąpili jego następcy. Hasła te, — to z jednej strony zeuropeizowanie Uniwersytetu pod względem naukowym, z drugiej strony spolszczenie tej najstarszej polskiej Uczelni, która od r. 1854 uległa była gwałtownej germanizacji. Dietl kroczył w tych kierunkach śmiało, a jego walka o autonomję i polskość Wszechnicy krakowsk. naraziła go tak dalece rządowi austrjackiemu, iż spensjonował wielkiego profesora i uczonego przedwcześnie, w r. 1865, nie pytając o to uniwersytetu. Jako Prezydent miasta Krakowa odegrał prof. Dietl rolę pomnikową. Od niego poczęło się unowożytnienie tego starego polskiego grodu, jego rozszerzenie i rozbudowa, uporządkowanie, sanacja pod względem higjenicznym, wzniesienie znaczne pod względem ruchu szkolno-oświatowego i kulturalnego. Dietl należy do największych prezydentów Krakowa i miast polskich wogóle: on podniósł i rozszerzył szkolnictwo w mieście, pozakładał szkoły rzemieślnicze i liczne instytucje oświatowe, uregulował kwestję żydowską, odrestaurował Sukiennice, zreorganizował Magistrat krakowski, nowego ducha tchnął w Radę Miejską, polepszył byt urzędników miejskich, regulował, upiększał, europeizował swój kochany Kraków. On podniósł ofiarność publiczną na cele kulturalne. Za jego czasów powstaje Towarzystwo Muzyczne, Szkoła Sztuk Pięknych, Towarzystwo lekarskie, Towarzystwo tatrzańskie itd. Kraków nie zapomniał też nigdy swemu pierwszemu Prezydentowi jego zasług. Jedna z wielkich ulic nazwał jego imieniem, a dziś wydał, kosztem miasta, wspaniałą księgę pamiątkową, poświęconą uczczeniu Dietla, prawdziwy monument wdzięczności wobec niezapomnianego obywatela.

Ale Józef Dietl ma znaczenie nietylko dla Krakowa. Cześć powinna mu oddać cała ziemia małopolska, cała Polska dzisiejsza. Urodził się tu w naszych stronach, w Podbużu koło Drohobycza. Pochodził z rodziny niemieckiej, urzędniczej, nasłanej przez Austrję dla germanizacji Polaków. Ojciec jego prawie nie umiał po polsku. Polskość wyssał Józef Dietl z piersi matki, Polki, Kulczyckiej. Sam się potem umocnił w tej polskości gorącej; przeszedłszy przez katusze germanizacyjnej szkoły galicyjskiej, przez system prześladowczy biurokracji galicyjskiej, — ukochał Polskę na zawsze, a miłości tej nie zatracił ani przez 28 lat pobytu w stolicy monarchji austro-węgierskiej, ani przez ożenek z Niemką, Wiedenką.

Dietl był jednym z najgorętszych, najzapaleńszych, najbardziej zasłużonych bojowników o unarodowienie, o zachowanie polskości b. Galicji.

Walczył przedewszystkiem o najwyższe dobro polskie: o prawa polskiego języka, polskiej oświaty i polskiej szkoły. W walce o polską szkołę w Galicji, zasługa jego jest fundamentalna. Apostołował bowiem tej idei i udogmatyzował ją nie tylko na terenie Uniwersytetu Jagiell. i miasta Krakowa, ale przedewszystkiem jako poseł na szerszym terenie Sejmu Galicyjskiego.

O polską oświatę i szkołę, o autonomiczne i narodowe piętno Rady Szkolnej Krajowej (w której chciał widzieć kontynuatorkę Komisji Edukac.) toczył boje w swych płomiennych mowach sejmowych, w memorjałach i projektach, w ulotkach i broszurach, na łamach pism codziennych. Wysiłki jego wydały też, współcześnie i później, plon niemały. Bo on był jednym z wielkich siewców. Pod tym względem rola jego nie może pójść w całej Małopolsce nigdy w niepamięć.

Ogromne są również zasługi Dietla na polu balneologji polskiej, odkrycia piękna i siły polskich uzdrowisk i zdrojowisk. Nazywa się go do dzisiaj odkrywcą uzdrowisk małopolskich. On rzucił węgły fundamentalne pod późniejszy świetny rozwój Szczawnicy i Krynicy.

Był człowiekiem niepospolitego charakteru i rzadkiej odwagi cywilnej, co w jego czasach nie było u nas rzeczą zbyt częstą.

Był mężem niestrudzonej pracy i umysłu szerokiego, światłego. Zostawił cenne ślady swego działania na wielu polach. Należy mu się więc hołd i wdzięczność potomnych.

POLSKI WĘGIEL.

Londyn, 15 października. (PAT). Sekretarz finansowy admiralicji Headlen, po niedawnym powrocie z Polski oświadczył, że zdaniem jego przemysł węglowy angielski czeka ciężka walka po tylu stratach poniesionych wskutek strajku w roku 1926. Headlen oświadczył, że polskie koleje przeładowane są węglem, który starają się jak najszybciej dostarczyć do portów morskich. Węgiel eksportowany przez Polskę jest w dobrym gatunku. Headlen widzi pewne braki w polskiem górnictwie węglowem, nawołuje jednakże do obniżenia kosztów produkcji w angielskim przemyśle, aby konkurencja na rynku węglowym zagranicznym mogła być skuteczna.

DZIENNIKARZE AMERYKAŃSCY W WARSZAWIE.

Warszawa, 15 października. (AW). Dnia 16 bm. przybywa tu wycieczka dziennikarzy amerykańskich. Po powitaniach goście amerykańscy przyjęci będą śniadaniem przez wydział prasy i propagandy MSZ. Poseł St. Zjednoczonych w Warszawie Stetson podejmować będzie uczestników wycieczki obiadem i rautem we środę. Wieczorem tegoż dnia dziennikarze amerykańscy podejmowani będą przez amerykańskiego doradcę finansowego p. Deveya, we czwartek zaś Syndykat dziennikarzy wydaje na cześć kolegów amerykańskich obiad. W piątek udają się dziennikarze do Wilna, skąd urządzona będzie wycieczka celem zwiedzenia granicy litewskiej i sowieckiej.

PROCES HABSBURGÓW O DOBRA CIESZYŃSKIE.

Katowice, 15 października. (AW). Ajencja Wschodnia dowiaduje się, że w rozpoczynającym się dn. 18 bm. procesie Apelacyjnym Fryderyka Habsburga o dobra b. Komory cieszyńskiej, skład Trybunału Apelacyjnego będzie następujący: Sędzia Sądu Apel. Pinert jako przewodniczący, S. S. A. Handzel i S. S. A. Wygoda jako wotanci. Rzecznikami Habsburgów w tym procesie będą: adw. dr. Mildwurm, prof. dr. Allerhand, poseł dr. Pieracki ze Lwowa i Marszałek Sejmu śląskiego adw. Wolny z Katowic. Obrońcami pozwanego Skarbu Państwa są: Delegat Prokuratorji Generalnej R. P. z siedzibą w Katowicach dr. Witołd Sahanek i radca Prok. Gen. dr. Ł. Górnisiewicz. Rozprawa apelacyjna potrwa przypuszczalnie 2—3 dni i budzi ogromne zainteresowanie. Jak się dowiadujemy ze źródeł autorytatywnych, strona przeciwna (Fryderyk Habsburg) zabiegała — bezskutecznie — o ugodowe załatwienie sporu.

WYBORY RAD GENERALNYCH WE FRANCJI

Paryż, 15 października. (PAT). Wczoraj odbyły się wybory nowych członków rad generalnych we wszystkich departamentach poza departamentem Sekwany, Znane rezultaty odnoszą się do 1250 mandatów na ogólną liczbę 1511. Konserwatystów wybrano 28, republikanów 253, republikanów lewicowych 157. niezależnych radykałów 117, radykałów socjalistów 272, republikanów socjalistów 26, socjalistów 78, komunistów 7. Konserwatyści stracili 4 mandaty, lewicowi republikanie 15, radykali wraz z radykałami socjalnymi 3, komuniści 1. Natomiast republikanie zyskali o 5 mandatów więcej, radykali niezależni również 5, socjaliści 13. Poincare został wybrany ponownie 986 głosami na 1005.

Paryż, 15 października. (PAT). Pisma omawiając rezultaty wyborów do rad generalnych stwierdzają, że wybory te nie zmienią sytuacji politycznej. Akcja wyborcza miała w całej Francji przebieg spokojny poza miejscowością Levie na Korsyce, gdzie — jak podaje „Matin" — doszło do starcia, przyczem 1 osoba została zabita, a 5 odniosło rany. „Matin" stwierdza, że wybory są nowym sukcesem unji narodowej, której kraj i rząd zamierzają i nadal dochować wierności.

Paryż. 15 października. (PAT). Wedle informacji Havasa, dotychczasowe wyniki wyborów do Rad generalnych są następujące: konserwatyści zdobyli 560 mandatów, republikanie 308, republikanie lewicowi 194, niezależni radykali 131, socjalni radykali 300, socjalni republikanie 41, socjaliści 82, komuniści 7. Brak jest dotychczas obliczeń z 65 okręgów.

POŻYCZKA DLA RUMUNJI.

Bukareszt, 15 października. (PAT). Zastępca Rumunji powrócił dzisiaj z Paryża. Prowadził on z zagranicą pertraktacje w sprawie pożyczki. Z przebiegu rokowań zdał on sprawozdanie prezydentowi ministrów oswiadczając, że widoki na pożyczkę są bardzo pomyślne.

KRONIKA.

PAŹDZIERNIK
16
Wtorek

KALENDARZ
Rz.-kat. Saturnina
Gr.-kat. Djonysyja
Wschód słońca g. 6 m 01
Zachód „ g. 16 m 42
Dł. dn. 10 g. 41 m

TEATR WIELKI.

Wtorek, 16 października o godz. 7.30 wiecz.: „Mysz Kościelna", wznowienie.

Czwartek, 18 października: „Tajemnicza Dama", operetka.

TEATR MAŁY.

Wtorek 16 g. 7.30 wiecz. „Prawdziwa Miłość". Gośc. występ Malickiej i Węgierko.

Środa 17 g. 7.30 wiecz. „Prawdziwa Miłość". Gośc. występ Malickiej i Węgierko.

Teatr Wielki. Dziś wznowienie arcyzabawnej komedji Fr. Fedora „Mysz Kościelna" z udziałem pp. K. Jarkowskiej, Poraskiej, Dobrzańskiego, Ratschki, Strzeleckiego i Szyndlera. Reżyserja Juljana Dobrzańskiego.

„16 Girls", nowozaangażowany balet pod wytrawnym kierunkiem Józefa Ciesielskiego, najmodniejszy obecnie na wszystkich scenach polskich i zagranicznych, będzie pierwszorzędną, niezwykłą atrakcją najnowszej operetki **„Tajemnicza Dama"**, której premiera ukaże się jutro, we środę na scenie Teatru Wielkiego. Na czele tej szesnastki wystąpi p. Mila Kamińska, ciesząca się — w tak krótkim czasie swego pobytu na naszej scenie — mianem ulubienicy lwowskiej publiczności. Ponadto odtańczy p. Kamińska jeszcze wkładkę taneczną pt. „Wachlarz", a p. Ciesielski z pp. Brzezówną i Wojciechowską „Czarne tango". W zakończeniu przedstawienia weźmie udział cały personal operetkowy naszego teatru, tj. pp. Soliści, Chór, Balet i znaczna ilość statystów. Pomimo znacznego nakładu kosztów, jakich wymagało wystawienie operetki, zniżki urzędnicze będą na premierę ważne.

Najbliższa premiera Teatru Wielkiego w dziale dramatyczno-komedjowym będzie, grana obecnie od szeregu wieczorów na scenie Teatru Narodowego w Warszawie, najnowsza sztuka Wł. Perzyńskiego „Dziękuję za służbę". Sztukę tę, która poruszanym w niej problemem z dziedziny powojennych stosunków rodzinnych i małżeńskich wywołała żywą dyskusję w opinji publicznej stolicy, przygotowuje na scenę reżyser p. Janusz Strachocki.

Występy Marji Malickiej i Aleksandra Węgierko dobiegają końca. Jeszcze tylko parę dni publiczność lwowska będzie mogła podziwiać uroczą parę warszawskich artystów i ich mistrzowską grę w słonecznej komedji R. Bracco pt. „Prawdziwa Miłość". Dn. 20 bowiem świetni artyści wyjeżdżają na tournée po większych miastach Małopolski, dla których występy tych znakomitych gości będą prawdziwem świętem artystycznem.

Co mówi zagranica o „Teatrze Sztucznych Ludzi". Włoski teatr „Teatro dei Piccoli" przyjeżdża do Lwowa i występuje w teatrze Małym począwszy od dnia 20-go bm. dając dwa przedstawienia dziennie o godz. 7-mej i 9-tej wieczorem. Oto co mówi zagranica o tym fenomenalnym teatrze: Sara Bernhardt: „Teatr ten może być doskonałym wzorem dla niejednego wielkiego teatru". Eleonora Duse: Jakżebym chciała należeć do waszej trupy. Pucini: Kto kocha szczerą i piękną sztukę, ten niejednokrotnie pójdzie na przedstawienie „Teatru dei Piccoli" Max Reinhardt: „Gdyby Wagner żył jeszcze, stworzyłby bez wątpienia dla „Teatro dei Piccoli" jedno z najwspanialszych swych arcydzieł" Ryszard Strauss. „Rzadko kiedy teatr wydawał mi się tak pełen piękna i wdzięku, jak „Teatro dei Piccoli".

KOMUNIKAT.

Dnia 20 października 1928 o godz. 16-tej odbędzie się we Lwowie w dużej sali Sądu przysięgłych Sądu okręgowego karnego przy ul. Batorego l. 3 **Zjazd adwokatów wszystkich czterech Izb małopolskich i Izby cieszyńskiej,** poświęcony ważnym zagadnieniom stanu adwokackiego, a w szczególności jednolitości adwokatury i wolnoprzesiedlności adwokatów w Polsce. 8943

Z WYDZIAŁU IZBY ADWOKATÓW.
We Lwowie, dnia 11 października 1928.

Zarząd miasta Lwowa ustalił nowe ceny maksymalne na mąkę i pieczywo, obowiązujące z dniem 16 bm. I tak: 1 kg. mąki pszennej najładniejszej o przemiale 40% i poniżej tego procentu w młynie 80 gr., u hurtownika 81 gr., w sprzedaży detajlicznej 88 gr. — 1 kg. mąki pszennej 50% w młynie i u hurtownika 71, w sprzedaży detajlicznej 78 gr. — za 1 kg. mąki żytniej 65% w młynie lub u hurtownika 53 gr. — 1 kg. chleba z mąki ciemnej żytniej w piekarni z dostawą do sklepu 36 gr., w sklepie lub na straganie 38 gr. — za 1 kg. chleba z mąki żytniej 65% w piekarni 53 gr., w sklepie lub na straganie 55 gr. — za 1 bułkę o wadze 4 dkg. z mąki pszennej 50%-owej w piekarni 4 i pół gr., w sklepie lub na straganie 5 gr., za bułki tzw. „czwórki żydowskie" w piekarni 18 gr., w sklepie lub na straganie 20 gr.

Na Centralną targowicę bydła spędzono od 6 bm. do 13 bm. 28 wołów, 22 buhaji, 446 krów, 6 jałownika, oraz 450 cieląt. Za woły płacono 1.65 — 1.80, 1.55 — 1.60, za buhaji 1.50 oraz 1.30 do 1.40, za krowy 1.60 do 1.65, 1.35 do 1.45 i 1.10, za jałownika 1.50 do 1.60 i 1.35 do 1.45, za mięso opasowe bydlęce płacono 2.20 do 2.35, 2.05 do 2.15 i 2.—, za cielęce 2.50 do 3.—, za wieprzowe 2.70 do 3.05, za mięso bydlęce z prowincji 1.60 do 2.20, cielęce 2.20 do 2.90, wieprzowe 2.30 do 2.60, koszerne 2.30 do 3.—, baranie 1.35 do 1.75, za kg. świeży 1.60, za przemysłowy 0.70 do 1.—, za siano 14.— do 22.50 I-szej jakości a 14 — 17 II-giej jakości, za słomę okładową 10—11, za koniczynę niemłóconą 26.27. Koni spędzono 141.

Pan Prezydent Rzplitej przyjął na audjencji posła Rzplitej przy rządzie niemieckim p. Knolla, dalej przyjął P. Prezydent delegata Nunciatury papieskiej ks. Ciallo i gen. Rupperta, szefa Departamentu sanitarnego w Min. Spraw Wojsk. — Pan Prezydent odbył również dłuższą konferencję z prof. Świętosławskim w sprawie Instytutu Badań Chemicznych.

Pracownicy umysłowi do Ministra pracy. Polska Konfederacja Pracowników Umysłowych przesłała p. Ministrowi pracy i opieki społecznej, dr. Stanisławowi Jurkiewiczowi, następujące pismo:

„Międzynarodowy Kongres Pracowników Umysłowych, wysłuchawszy sprawozdania delegacji polskiej, uchwalił na posiedzeniu w dniu 30 września r. b. wyrazić p. Ministrowi najgorętsze podziękowanie za Jego niezmiernie życzliwy stosunek do pracowników umysłowych, zarówno na terenie Polski, jak i międzynarodowym".

P. Wojewoda Stanisławowski Morawski przyjęty został na dłuższej audjencji przez Ministra Składkowskiego.

Komisarzem Gminy i Urzędu klimatycznego w Zakopanem mianowany został przez Województwo krakowskie emerytowany pułk. Tadeusz Piątkiewicz, który dotychczas pełnił funkcję zastępcy Komisarza.

Oficerowie wszystkich dywizjonów artylerji konnej z całej Polski, którzy ziechali na zlot D. A. K—ów do Warszawy, złożyli na podwórzu w Belwederze hołd Marszałkowi Piłsudskiemu.

Zjazd uczestników Syndykatu Przemysłu Naftowego zwołany został do Lwowa na 29 bm. do sali Izby handlowej i przemysłowej. Zjazd potrwa 2 do 3 dni. Na porządku dziennym sprawy bieżące.

Uczczenie pamięci Bartosza Głowackiego. Na cmentarzu kościoła parafjalnego w Kielcach pogrzebano w r. 1795 zwłoki bohatera z pod Racławic Bartosza Głowackiego. Celem utrwalenia pamięci Bartosza w miejscu, gdzie pogrzebano jego śmiertelne szczątki, powstała myśl ufundowania ze składek publicznych tablicy marmurowej i wmurowania jej tuż przy klonie na cmentarzu katedralnym w Kielcach.

Rewizja piekarń. W nocy z soboty na niedzielę funkcjonarjusze Magistratu w asystencji Pol. Państw. przeprowadzili rewizję w piekarniach lwowskich, celem stwierdzenia, czy piekarnie te stosują się do zarządzeń Województwa i Magistratu co do wypieku chleba. Rewizję przeprowadzono w 106 piekarniach i u 15 piekarzy skonfiskowano z górą 2.000 bochenków chleba, wypiekanego wbrew zarządzeniom. Chleb ten rozsprzedano na rynku a winni będą ponadto pociągnięci do odpowiedzialności karno-administracyjnej.

Kongresy rolnicze na prowincji. Dnia 8 bm. odbył się w sali Sokoła w Czortkowie Kongres Gosp. przy udziale około 180 osób Kongres zagaił miejscowy starosta Fedorowicz. Przemawiali posłowie Jaruzelski, Kosydarski i Wojewoda Karol, omawiając sprawy gospodarcze. — Onegdaj odbył się w sali Domu Narodowego w Borszczowie Kongres rolniczy przy udziale miejsc. starosty Schreibera, wszystkich naczelników gmin powiatu borszczowskiego oraz zaproszonych gości w liczbie około 150 osób. Przemawiali posłowie Kosydarski i Jaruzelski, omawiając sprawy rolnicze. Następnie uchwalono rezolucję wyrażającą zaufanie do Rządu Marszałka Piłsudskiego i Premiera Bartla oraz domagającą się zmiany Konstytucji. Po kongresie rolniczym odbyło się posiedzenie komitetu gosp. z udziałem obu posłów i około 20 osób.

Pogłębianie portu Helskiego. Rozpoczęły się prace nad pogłębianiem i powiększaniem portu helskiego. Port ten zostanie dostosowany do potrzeb statków żeglugi przybrzeżnej i będzie posiadał specjalne udogodnienia dla rybaków.

Komunikacja Polski z Gdańskiem. W tych dniach wyjechali do Gdańska przedstawiciele Ministerstwa komunikacji celem kontynuowania rozmów w sprawie uregulowania stosunków komunikacyjnych pomiędzy Gdańskiem a Polską.

Statystyka ruchu ludności. Główny Urząd Statystyczny rozpoczął prace nad ustaleniem formularzy indywidualnych dla ruchu naturalnego ludności.

Otwarcie Szkoły Księgarskiej w Warszawie. W dniu 9-go b. m. odbył się w Szkole Księgarskiej w Warszawie dwugodzinny wykład inauguracyjny p. dr. J. Muszkowskiego p. t. „Organizacja wytwarzania i obiegu książki" w obecności 30 słuchaczów w lokalu Wolnej Wszechnicy Polskiej. Uroczysta inauguracja Szkoły Księgarskiej odbędzie się dnia 30 listopada r. b., jako jeden z punktów obchodu dziesięciolecia księgarstwa w Odrodzonej Polsce.

Zmarli we Lwowie: Bernard Neier lat 50, Dora Töpfer 48, Bernard Zimmels 68, Anna Businowska 55, Szmul Kopiejko 65, Mojżesz Einhaber 25, Teodor Bunda 61, Stanisław Traczewski 66, Marja Witomska 47, Marja Dmytrach 44, Filip Dziewa 66, Marja Białkowska 87, Zygmunt Radzimiński 85, Helena Rojek 16, Salomon Glück 68, Marja Kliszcz 84, Józef Stankiewicz 61, Wanda Łazarawicz 44, Marja Korczyńska 76, Marja Reichel 67, Gustawa Nadler 32, Etka Ressler 50, Gustaw Schweitzer 14.

TRAKTAT HANDLOWY NIEMIECKO-LITEWSKI

Berlin, 15 października. (PAT). „Berliner Tageblatt" donosi z Kowna, że przybył tam poseł litewski w Berlinie Sidzikauskas. Kowieński korespondent „Berl. Tageblattu" stwierdza, że przyjazd Sidzikauskasa do Kowna pozostaje w związku z rokowaniami handlowemi niemiecko - litewskiemi. Sidzikauskas oświadczył korespondentowi, że traktat ten miał być już podpisany, lecz w ostatnim momencie powstały jeszcze pewne trudności. Wyraził on jednak nadzieję, że trudności te zostaną w najbliższych dniach usunięte i że traktat handlowy niemiecko-litewski zostanie wobec tego podpisany w najbliższej przyszłości.

OTWARCIE PARLAMENTU RUMUNSKIEGO.

Bukareszt, 15 października. (PAT). Dzisiaj 15 bm. przedpołudniem otwarty został parlament. Książe Mikołaj odczytał mowę tronową, w której powiedziane jest między innemi: Otwieramy tę drugą sesję parlamentarną postępem w rozwoju Rumunji Stoimy przed konsolidacją naszych finansów. Na tej sesji mają być uchwalone budżet, nowa ustawa finansowa, prawo karne, reforma wymiaru sprawiedliwości i nowe prawo o poborze rekruta.

Bukareszt, 15 października. (PAT). Rząd postanowił wyasygnować 100 miljonów leji jako wsparcie dla cierpiącej głód ludności Bessarabji

EFEKT MOWY BETHLENA.

Wiedeń, 15 października. (AW). Wczorajsza mowa premjera węgierskiego Bethlena, który z naciskiem podkreślił, że Węgry nigdy nie zrezygnują z „Burgenlandu", wywołała w tutejszych kołach politycznych niebywałą sensację, oraz wielkie zaniepokojenie. Wszystkie niemal dzienniki tutejsze polemizują z wywodami Bethlena, zaś pisma socjalistyczne domagają się energicznie, aby kanclerz Seipl w sposób stanowczy a ostry odpowiedział Bethlenowi. Nie brak nawet głosów wskazujących na konieczność wzmocnienia austrjackiej straży granicznej od strony Węgier.

EKSPORT NIEROGACIZNY Z POLSKI DO AUSTRJI.

Wiedeń, 15 października. (PAT). Dziś przybyła tu delegacja Syndykatu polskiego dla eksportu nierogacizny i mięsa. W skład jej wchodzi dyrektor krakowskiej Izby przemysłowo-handlowej dr. Beres, prezes Syndykatu Jansch i dyrektor Litwinowicz. Delegacja odbędzie szereg konferencji z przedstawicielami zainteresowanych kół austrjackich w sprawie uregulowania eksportu nierogacizny.

GORKIJ W BERLINIE.

Berlin, 15 października. (PAT). Przybył tu Maksym Gorkij, który udaje się z Rosji do Torrento, gdzie odbyć ma kurację. Podróż z Rosji do Berlina tak bardzo wyczerpała i tak fatalnie wpłynęła na jego zdrowie, że zmuszony on został do zatrzymania się w Berlinie w hotelu Palace, gdzie leży w łóżku,

ORGAN RUMUNSKIEGO MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH.

Bukareszt, 16 października. (P. A .T.). Francuski organ liberalny „Independence Roumaine" został zakupiony przez ministerstwo spraw zagranicznych. Pismo to będzie więc organem ministerstwa spraw zagranicznych.

WOJSKA GENERAŁA FENGA PRZY ROBOCIE.

Paryż, 15 października. (A. T. E.) Donoszą z Pekinu, że wojska gen. Fenga splondrowały w prowincji Honan większość szkół, szpitali i instytucji dobroczynnych, utrzymywanych przez misje chrześcijańskie. Żołnierze Fenga dopuszczają się niesłychanych gwałtów.

OFIARY KATASTROFY KOLEJOWEJ.

Londyn, 15 października. (PAT). Według ostatecznych obliczeń, w katastrofie kolejowej, która wydarzyła się podczas mgły na stacji kolejowej Harfield w sobotę rano zginęło 14 osób, z których tylko 3 zostały rozpoznane. 30 osób pozostaje jeszcze w szpitalach, z tych zaś 11 jest ciężko rannych.

Z Teatru Wielkiego.

„RUSAŁKA“
baśń liryczna w III. aktach Jarosława Kwapila. Muzyka Antoniego Dworzaka.

Opera lwowska nie ma szczęścia do premier w latach ostatnich. Są to przeważnie albo wznowienia, niekoniecznie potrzebne, albo dzieła literatury wczorajszej, czy przedwczorajszej, ale nie te, najbardziej reprezentatywne, które zasłużyły na to, by przejść do historji; wybór ich odbywa się niestety nie pod kątem widzenia wartości objektywnej, lecz przedewszystkiem po linji najmniejszego oporu. Wyrobił się w ten sposób repertuar operowy bez jasno określonego z góry programu, który ani nie potrafi dać publiczności poważnych wrażeń artystycznych, ani nawet informować ją o najważniejszych wypadkach zagranicy, bo jeśli nawet zabłąka się kiedyś jakaś rzecz nowa polska, czy obca na deski naszego Teatru Wielkiego, to dzieje się to zwykle w chwili zupełnie nieodpowiedniej, za późno, lub za wcześnie, bez należytej perspektywy historycznej, która jedynie umożliwiłaby jej zrozumienie.

Do takich niefortunnych premjer zaliczyć się też musi obecną „Rusałkę“ Dworzaka, operę która powstała jeszcze w roku 1901, a dziś utrzymuje się już tylko przeważnie na scenach czeskich, jako akt pietyzmu dla twórcy narodowej szkoły w muzyce, jakim wraz ze Smetaną był Dworzak. Wiemy bowiem wszyscy, że do literatury wszechświatowej wszedł Dworzak nie dzięki swym dziełom scenicznym, które potomność stawia na ostatniem prawie miejscu, ale dzięki swym utworom kameralnym, które wznoszą się rzeczywiście na poziom najwyższej sztuki.

Tekst „Rusałki“ obraca się w sferze mitu, względnie baśni, zdradzając niedwuznacznie swe pochodzenie od tekstów wagerowskiej tetralogji, ale brak mu jej podkładu ideowego głębszego, poezji i dramatyczności. Jest to historja wodnej nimfy, która pokochawszy pięknego królewicza, pragnie zostać człowiekiem. Ma ona w sobie coś z Walkirji, córy ukochanej Wotana, która winę swą odpokutować musi jako zwykłe dziecię ziemskie, podobnie, jak Wodnika wyposażył poeta w rysy, przypominające Alberyka z „Pierścienia Nibelungów“. Ale reminiscencje te nie ograniczają się do samych tylko szczegółów tła i postaci, potężna postać twórcy z Bayreuth, którego wpływ w chwili powstania „Rusałki“ doszedł do zenitu, wyciska wybitne piętno i na jej muzyce, nierzadko przeradzając się w bezkrytyczne niemal cytaty. Jakże typowo wagnerowską jest instrumentacja i harmonika „Rusałki“! Komuż nie przypomni się akt II. „Lohengrina“, w chwili pojawienia się gości — na balu u królewicza, lub motywy „Lohengrina“ i „Parsifala“ w jasnych harmonjach durowych w wysokich pozycjach, charakteryzować mające zewnętrznie i wewnętrznie młodego królewicza? Takich przykładów możnaby przytoczyć bardzo wiele. Najbardziej oryginalnym okazał się Dworzak w pomysłach melodyjnych swej „Rusałki“, które niejednokrotnie rozrzuca bogato w ustępach opracowanych w formie aryj, jak np. w arji Rusałki z I. aktu, oraz arji królewicza z II. aktu; jest on w nich dopiero naprawdę samym sobą, jest typowym Słowianinem, rozlewnym i lirycznym, który swe kantyleny wplata dość zręcznie w osnowę techniki wagnerowskiej, bez względu zresztą na dość nierówną wartość tych ustępów melodyjnych i niejednokrotną ich rozwlekłość.

Wykonanie „Rusałki“ na scenie Teatru Wielkiego było naogół staranne, miejscami nawet zupełnie poprawne. Batutę dzierżył p. Leszczyński, kapelmistrz bardzo zdolny i zasłużony, jeżeli więc tym razem orkiestra nie zdołała się uchronić od pewnych niemiłych usterek, jak nieczysta intonacja, czy technicznie nie dość jasne wykonanie niektórych szczegółów w instrumentach dętych, to przypisać to należy prawdopodobnie zbyt małej ilości prób i mamy wszelką nadzieję, że te błędy będą naprawione w następnych przedstawieniach „Rusałki“. P. Platówna w roli tytułowej, której głos znakomicie się nadaje do wykonania tej partji, również nie opanowała jej należycie pamięciowo. Dobrym pod względem wokalnym królewiczem, był p. Szymonowicz, choć gra jego była zbyt naiwną, nawet jeśli się weźmie pod uwagę usprawiedliwiającą to do pewnego stopnia atmosferę bajki. P. Bender posiada wybitnie piękny materjał głosowy i muzykalność, ale jako aktor jest także jeszcze zupełnie początkujący. Dobrą była Czarownica, p. Falkenberg, oraz epizodyczne postacie Kuchcika i Gajowego (p. Wilkoszewska i p. Morena); o p. Frisch-Żarskiej wolę nie wspominać. Dobrze też przygotowane pod względem muzycznym były zespoły, natomiast należałoby o tem pomyśleć, by podobne sceny zbiorowe przedstawiały się na przyszłość nieco lepiej dla oka; i tak np. reżyserja sceny z nimfami na dnie morza, ze swą kopją stereotypowej gestyki Córy Renu z Wagnera, trąciła mocno prowincjonalizmem. Trudno też coś dobrego powiedzieć o balecie. Dekoracje forsowane w kierunku kubizmu były bardzo słabe w I. i III., nieco lepsze w II. akcie.

Miejmy nadzieję, że następne spektakle obecnej Dyrekcji przyniosą nam premjery operowe bardziej interesujące, bardziej żywotne i lepiej sharmonizowane pod względem szczegółów wykonania.

Stefanja Łobaczewska.

„Klasowe“ oblicze Tołstoja.

W chwili, gdy cała Rosja obchodziła stulecie Tołstoja, „nadworni“ pisarze bolszewiccy też oczywista zabrali głos i po swojemu oświetlili znaczenie samotnika z Jasnej Polany. Ponieważ do obowiązków pisarzy sowieckich należy zestawianie wszystkich wielkich ludzi i wszystkich doktryn z Leninem i „leninizmem“, więc i Tołstoja nie ominął ten los i jego również rozciągnięto na łożu Prokrusta. Nie potrzeba chyba dodawać, że zestawienie to wypadło dla Tołstoja ujemnie. „Kudy jemu do Lenina“! Jako literat, jako artysta był oczywista Tołstoj olbrzymem, to jednak co nie było „czystą literaturą“ a wyszło z pod jego pióra, było słabe, mizerne i tchnęło reakcją. Reakcją tchnęły jego pisma etyczne, reakcją tchnęły jego teorje polityczne, społeczne i ekonomiczne, reakcją przepojona była cała jego religijność i egzegeza ewangelij. A przytem wszystkiem nie miał Tołstoj ani odrobiny daru przewidywania. Przewidywać, obliczać i zgodnie z temi obliczeniami działać na dalszą i bliższą metę potrafił tylko Lenin.

Wśród prac ogłoszonych z okazji stulecia Tołstoja przez pisarzy bolszewickich, jedna praca jest z tego względu ciekawa, że autor zadał sobie trud przewertowania pism samego Lenina, całej pozostałej po nim spuścizny literackiej i napisał rzecz o tem, co o Lwie Tołstoju sądził W. I. Lenin. Autorem tej rzeczy jest niejaki p. W. Frycz, a praca jego nosi wielce charakterystyczny tytuł: „Lenin o klasowem (sic!) obliczu L. M. Tołstoja“. To nie żart. Tytuł ten przytoczyliśmy w jaknajdosłowniejszym przekładzie.

Zaczyna się rzecz cała od komplimentów i reweransów w stronę Tołstoja. Lenin „największy przedstawiciel nowej Rosji“ miał, jak zapewnia p. Frycz, wiele podziwu dla Tołstoja, „najreprezentatywniejszej postaci starej Rosji“. Pierwszy artykuł Lenina nosi datę 1908 roku, napisany był w chwili, gdy Rosja obchodziła ośmdziesiątą rocznicę urodzin Tołstoja. W artykule tym Lenin nazywa fetowanie Tołstoja przez oficjalną, carską Rosję „bachanalją obłudy“. Trzeba być sprawiedliwym i przyznać, że o dosadniejsze scharakteryzowanie ówczesnej hipokryzji urzędowej byłoby trudno. Na pośmiertną pociechę Lenina trzeba tylko dodać, że tegoroczna hipokryzja sowiecka była kubek w kubek podobna do carskiej hipokryzji. Drugi swój artykuł napisał Lenin w dwa lata później, z powodu śmierci Tołstoja, nic szczególnego jednak artykuł ten nie zawiera.

Analizą ideologji tołstjowskiej zajął się Lenin dopiero w późniejszych swoich artykułach. W oczach Lenina był Tołstoj wyrazicielem tęsknot chłopstwa rosyjskiego, a jego ataki na rząd i powolną temu rządowi cerkiew prawosławną były nietyle może aktami protestu, ile wyrazem nastrojów, nurtujących prymitywną demokrację chłopską, wydaną w Rosji na łup ortodoksji kościelnej i samowoli czynownictwa carskiego. Inaczej mówiąc, Tołstoj, gdy w pismach swoich politycznych zabierał głos w obronie chłopa rosyjskiego, był typowym przedstawicielem bezradności i rozpaczy chłopskiej, a nie buntu chłopa z powodu opresji. To, co mu Tołstoj doradza, droga, którą mu wskazuje, jest wszystkiem innem tylko nie drogą do wyzwolenia. „Wszystko co jest materją jest niczem w porównaniu z Duchem. Żeby się wyzwolić — trzeba uciec od świata“.

W rok później stał się Lenin znacznie gwałtowniejszym w swoich sądach o „tołstowszczyznie“. Ascetyzm i kwietyzm propagowany przez Tołstoja, trzeba wyplenić z duszy chłopa z korzeniami — dowodził. Po niejakim czasie z radością stwierdza Lenin, że chłop rosyjski zwolna ale stanowczo otrząsa się z „tołstowszczyny“, wychodzi z bierności i na dobre zaczyna się rozstawać z wpojonemi weń przez Tołstoja zasadami „niesprzeciwiania się złu“.

Aż strach pomyśleć, co by to było, powiada p. Frycz, gdyby i dzisiaj lud rosyjski czerpał natchnienie z pism i nauk Tołstoja i postępował według zasad, które propagował Lew Mikołajewicz! Przeciwko ewentualnym zakusom imperjalistów reagowałby, naturalnie, skrzyżowaniem rąk, przeciwko służbie w wojsku czerwonem — tak samo. Czyż go Tołstoj nie pouczał, że wojsko i wojna są antytezą chrystjanizmu, są dziełem szatana? Nie trudno też domyśleć się, co sądziłby chłop rosyjski o rządzie sowieckim, skoro wmawiał weń Tołstoj, że każdy rząd jest złem, i jak patrzyłby na burżuazję, skoro go Tołstoj również pouczał, że bliźnich, nawet wrogów, powinno się kochać.

Gdyby dzisiaj, w r. 1928, Lenin żył jeszcze — konkluduje p. Frycz — potępiłby w czambuł wszystkie teorje Tołstoja i walczył z niemi ze stokroć większą jeszcze wehemencją, niż to ongiś był czynił. Zapewne. Gdyby dziś i Lenin i Tołstoj żyli jeszcze, Tołstoj, z rozkazu „admirującego“ jego talent literacki Lenina, dogorywałby spokojnie na wyspach sołowieckich, a pisma jego publicznie palonoby na stosach. Tylko jakby wtedy z kolei wypadł sąd Tołstoja o Leninie, o rządach sowieckich i dziedzicu III Oddziału kancelarji j. c. mości — słynnem G. P. U.? Nie trudno się domyśleć.

Może któryś z emigrantów rosyjskich zrewanżuje się teraz p. Fryczowi i na podstawie pism tołstojowskich wygotuje replikę p. t. „Oblicze W. I. Lenina w świetle pism i nauki L. M. Tołstoja“. (—a—).

BIEG SZTAFETOWY.

Warszawa, 15 października. (PAT). Po 14 dniach biegu sztafetowego dokoła granic Polski, zachodnia pałeczka sztafetowa przybyła w poniedziałek o godzinie 6 rano do miejscowości Nowy Rożyn na Polesiu, na pograniczu polsko-sowieckiem, przebywając w ciągu ostatniej doby 320 klm. Sztafeta wschodnia, znajdująca się obecnie w posiadaniu posterunkowych straży granicznej, przybyła w poniedziałek o godz. 6 rano do miejscowości Błoszakowice w powiecie Leszno, na pograniczu polsko-niemieckiem. Obie sztafety mają jeszcze do przebycia po 1000 kilometrów.

*

POLSKA DRUŻYNA HIPPICZNA W DRODZE DO AMERYKI.

Toruń, 15 października. (PAT). We wtorek rano opuszcza Toruń, udając się koleją do Hamburga polska drużyna hippiczna na międzynarodowe konkursy hippiczne w N. Jorku. Skład drużyny nie uległ zmianie. Kierownikiem ekspedycji jest pułkownik Rómmel. Dnia 17 bm. jeźdźcy przybędą do Hamburga, gdzie już znajdują się ich konie, poczem opuszczą kontynent na parowcu transatlatyckim. Konkursy nowojorskie rozpoczną się w dniu 8 listopada br.

A. AWERCZENKO.

Nieszczęśliwiec.

Był człowiekiem przez los prześladowanym. Miał handelek drogeryjny, z którego z trudem mógł wyżyć...

Szczupły, wychudły, długi jak tyczka, stał za ladą.

— Czego szanowny pan sobie życzy?

— Proszę o cukierki na kaszel.

Zdjął z półki jeden, drugi i trzeci słoik.

— Z którego panu dać? — rzekł namyślając się.

— No, zaryzykujemy z drugiego.

W chwili, gdy stałem przy ladzie i płaciłem, wszedł do sklepu jakiś pan otyły z paczką w ręce.

— Tu masz pan! — krzyknął i rzucił paczkę na stół.

Kupiec spojrzał przerażony na gościa, potem paczkę rozwinął.

Była w niej zdechła mysz.

— Zdechła mysz! — mówił zamroczony drogerzysta. — Czemu zdechła?...

— To musisz pan wiedzieć lepiej — rzekł ów wojowniczo usposobiony jegomość, — kupiłem tu wczoraj mydło. Położyłem je na umywalni, a rano, gdym się obudził, leżą na niem dwie zdechłe myszy! Jedną przyniosłem.

— Czego się pan irytujesz? — rzekłem — masz w domu dwie myszy mniej...

— Tak, dwie myszy mniej, ale niechbym się był pierwej tem mydłem umył, kto wie, czybym żył jeszcze!...

Drzwi się otwarły i do sklepiku wszedł trzeci klijent.

— Powiedz mi pan — mówi grzecznie — czy na tej ulicy istnieje jeszcze jeden skład drogeryjny?

— Nie — odpowiada — tylko mój.

— A więc u pana kupiłem ten znakomity środek na porost włosów!

— Rozumie się — mówi kupiec, uśmiechając się grzecznie.

— Za to powinieneś wisieć na szubienicy! — rzekł i stuknął pięścią.

— Cóż się stało? — pyta wystraszony drogerzysta. — Czy panu włosy nie rosną.

— Rosną!... rosną!... bodajby na grobie twego ojca takie wyrosły włosy!

— A cóż się stało? — pytam zaciekawiony.

— Co się stało? Otom cały zezieleniał. Głowę mam zieloną, jak łąkę... Spójrz pan.

Zdjął kapelusz i istotnie włosy miał zielone.

— Oszuście. Sprzedałeś mi środek na porost włosów, a mnie włosy zezieleniały... Sprzedałeś mi puszkę z trucizną na szczury, a szczury na niej się tuczą. Ja ci pokażę!...

I ujął kupca za kark, począł nim trząść. Na pomoc pośpieszył mu nabywca mydła, a gdy obaj zemstę na kupcu wywarli, siedli sobie na ławie, aby wypocząć.

Zapalili papierosy.

— Oberwał za to, że mi dał środek na porost włosów, od którego włosy zezieleniały. A pan?

— Sprzedał mi mydło, trujące myszy...

— Wiesz pan co — rzekł zielony jegomość — daj mi pan mydło, bo mam myszy, a ja panu dam środek na porost włosów.

— Tak... ale czy można nim farbować sukno?

— A jakże! Utarłem głowę szczotką, a szczeć zezieleniała. Farba trzyma tak, że ług nie pomaga.

— Idea znakomita! Ufarbuję sobie kabat!

Panowie zamienili towar i wyszli.

— Masz pan na twarzy siny znak. Zrób okład wodą ołowianą.

— Nie odważyłbym się.

— Dlaczego?

— Wie pan, mam zawsze nieszczęście. Tam w kącie jest woda ołowiana, ale nie ufam sobie. Nuże mi od niej wyrosną włosy albo i zęby...

Rozgadaliśmy się.

— Los mnie wszędzie prześladuje — opowiadał. — Raz mnie pewien przedsiębiorca, który miał panoptikum, zaangażował jako głodomora. Zobowiązałem się siedzieć trzydzieści dni w szklanej skrzyni bez pożywienia. W nocy takiego dostałem apetytu, żem skrzynię rozbił, wszedł do spiżarki przedsiębiorcy i zjadł całą szynkę, pieczoną gęś i dwadzieścia jaj na twardo. Potem ogłosił mnie mistrzem żarłokiem. Interes szedł znakomicie ale jadłem tak dużo, że przedsiębiorca zbankrutował. I tak zawsze się działo! Sfabrykowałem mydło. Okazało się, że to jad na myszy. Wynalazłem środek na porost włosów, w rzeczywistości jest zielona farba... A teraz zawarłem znajomość z porządną dziewczyną, ale obawiam się, że znowu coś będzie.

— Żarty! Nie bój się pan. Żona pana naprowadzi na właściwą drogę. Ożeń się pan.

W domu przypomniałem sobie cukierki na kaszel. Spróbowałem. Cukierek miał smak nieprzyjemny. Wyplułem go i zacząłem się przechadzać po pokoju, myśląc nad losem drogerzysty.

Nagle jakobym do ziemi przyrósł. Jedna noga ani rusz z miejsca. Siadłem na podłodze i rozsznurowałem but. Przekonałem się, że podeszwa przylepiła się tak mocno do wyplutego cukierka.

Idąc przypadkiem obok składu mego drogerzysty, wstąpiłem.

— Dzień dobry panu. Przychodzę, aby mu zwrócić uwagę, że cukierki na kaszel są właściwie znakomitym środkiem klejącym. Sprzedawaj je pan jako klej, a staniesz się miljarderem.

— Tak sobie pomyślałem. U mnie wszystko na opak. Mam nieszczęście. Widzi pan, wziąłem sobie ową dziewczynę...

— Moje gratulacje... Wszystko w porządku?

— Gdzież tam, panie, wyobraź pan sobie — okazało się, że to chłopiec.

Pożegnałem nieszczęśliwca.

ZE ŚWIATA.

ŚMIAŁY LOT LADY BAILEY.

W Londynie otrzymano wiadomość o pomyślnym przelocie lotniczki angielskiej, lady Bailey, żony sir Abe Bailey, z Elisabethville w Congo belgijskiem do Loanda, w portugalskiej Afryce zachodniej. Lady Bailey dokonała tego przelotu w dn. 24 ub. m. na jednoosobowym aeroplanie typu „Moth". Lotniczka zamierza odlecieć z Loanda wzdłuż wybrzeży Afryki zachodniej do Anglji. Jak wiadomo, usiłowała ona przelecieć ponad Afryką wschodnią i Sudanem, a ztamtąd przez morze Śródziemne do Londynu, lecz musiała zamiaru swego zaniechać wobec sprzeciwu władz brytyjskich, które uważały jej lot nad Afryką wschodnią za niebezpieczny. Lotniczka przeleciała nad krajami Afryki zachodniej olbrzymie przestrzenie wciągu 10 dni, wykonywując szereg niepodejmowanych dotąd przez żadną kobietę ryzykownych lotów. Przestrzeń z Elisabethville do Loanda wynosi około 1.600 klm.

NOWY SPOSÓB KONSERWOWANIA KWIATÓW.

W laboratorjum doświadczalnem Muzeum Historji Naturalnej w Salzburgu została wynaleziona po długich próbach i poszukiwaniach — nowa metoda konserwowania kwiatów, traw, mchów i ziół, która niewątpliwie wielkie będzie miała znaczenie dla muzeów i innych instytucyj kształcących. Dzięki nowej metodzie, będzie można z łatwością przechowywać okazy botaniczne w ich stanie i wyglądzie pierwotnym, naturalnym, i to we wszystkich stadjach ich rozwoju. Konserwowanie nowowynalezioną tą metodą zapewni nadto przechowywanie roślin i ich części w stanie pierwotnym na stałe, zatem gromadzenie wszelkich gatunków flory zwrotnikowej i podbiegunowej, także stref umiarkowanych, w celach naukowych. Wielka kolekcja roślin miejscowych zakonserwowana została nową tą metodą w Salzburskiem Muzeum Historji Naturalnej, które za kilka miesięcy wystawi ją na widok publiczny dla zademonstrowania osiągniętych rezultatów. Dla botaników i wykładających botanikę w szkołach, będzie wystawa ta niemałą atrakcja.

ODCYFROWANIE PAPYRUSU EGIPSKIEGO, ZNAJDUJĄCEGO SIĘ W ERMITAŻU.

TASS donosi z Leningradu: Znajdujący się w Muzeum Ermitażu w Leningradzie papyrus, nazwany „papyrusem matematycznym", został ostatecznie odcyfrowany. Papyrus ten pochodzi z XVIII. wieku przed narodzeniem Chrystusa i zawiera 25 zadań geometrycznych i algebraicznych. Metody matematyczne, używane w owym czasie, poprzedzają o z górą 1.500 lat geometrję Euklidosa i odpowiadają współczesnym metodom, stosowanym do dziś dnia.

PIERWSZY POMNIK TOŁSTOJA.

Przed piętnastu laty znany rzeźbiarz C. Merkułow wykuł biust Tołstoja, który zakupił moskiewski miljoner i ofiarował miastu. Gdy pomnik chciano ustawić, podniosły się protesty kół religijnych, twierdząc, że sąsiedztwo ekskomunikowanego przez kościół prawosławny pisarza byłoby świętokradztwem wobec znajdującej się w pobliżu katedry Aleksandra. Wskutek tego protestu popiersie powędrowało znów do pracowni artysty. Podczas następnych lat wojny, rewolucji, i zamieszek rzeźba ta poszła w zapomnienie i teraz dopiero wydobyto ją z ukrycia, by z okazji setnej rocznicy urodzin sławnego pisarza ustawić ją albo w Moskwie, albo w Jasnej Polanie.

JAK AUSTRJA PALI I PIJE?

O wzroście dobrobytu wśród ludności austrjackiej świadczą wymownie najnowsze dane statystyczne austrjackiego państwowego monopolu tytoniowego. Ze statystyki tej wynika, że w roku ubiegłym wypalili Austrjacy za 355.000.000 szylingów papierosów i cygar produkcji krajowej oraz bardzo znaczną ilość zagranicznych wyrobów tytoniowych, sprowadzanych głównie z Egiptu, Ameryki Turcji i Anglji. Konsumcja papierosów krajowych była w roku ubiegłym dwa razy większa od konsumcji w roku 1923, przyczem zwiększyła się w pierwszym rzędzie konsumcja papierosów droższych. Najpopularniejszym papierosem jest dzisiaj w Austrji mały stosunkowo papieros „Memphis" (sztuka kosztuje 25 halerzy), którego konsumcja stanowi 42% ogólnej konsumcji papierosów austrjackich. Za nim idą papierosy „Sport" (20%), dalej egipskie (17% i t. d.). Jeden obywatel austrjacki przepalił w roku ubiegłym przeciętnie 5% swego budżetu rocznego. W daleko większym stopniu, niż paleniu, hołdują jednak Austrjacy piciu napojów wyskokowych, bowiem, jak z urzędowej statystyki wynika, wydatki na alkohol stanowią przeciętnie 15% budżetu jednego obywatela.

WCZESNA PRACA MICHAŁA ANIOŁA.

Rzeźba, rzekome dzieło Michała Anioła z jego młodych lat, wystawiona jest teraz w Pinakotece monachijskiej. Płaskorzeźba ta, własność bałtyckiego barona R. von Liphart, przedstawia bożka Apollina i spętanego Marsjasza. Według czasopisma „Cicerone", Wilhelm Bode wynalazł nadzwyczajne pokrewieństwo między postacią na płaskorzeźbie bożka-harfiarza a wielkim Dawidem — Michała Anioła we Florencji. Bode jest zdania, że jest to niezaprzeczenie jedna z wczesnych prac artysty. Tego samego zdania jest inny znawca — Henry Thode.

ALBAŃCZYCY NIE CHCĄ KARTOFLI.

Uprawa kartofli była dotychczas w Albanji rzeczą zupełnie nieznaną. Obecnie urzędy albańskie wszelkiemi siłami starają się skłonić wieśniaków do uprawy tego ważnego płodu ziemnego, niestety jednak wszelkie ich wysiłki napotykają na stanowczy opór ze strony całej niemal ludności. Jest rzeczą godną uwagi, że w Albanji obserwować można teraz to samo zjawisko, które w Europie środkowej miało miejsce w XVI i XVII stuleciu, kiedy to ludność europejska po raz pierwszy zetknęła się z kartoflami i za żadne skarby świata nie chciała zająć się ich uprawą. Albańczycy nie chcą kartofli ani uprawiać, ani jeść.

Popierajcie L. O. P. P.

„Wszystko dla podniesienia wytwórczości kraju".

(Odezwa Stowarzyszenia Techników Polskich w Warszawie.).

Trwające od dłuższego czasu w Polsce: ujemny bilans handlowy i bezrobocie, pogarszają stan gospodarczy kraju i obniżają dobrobyt społeczeństwa.

Poprawa dokonana być może jedynie wspólnym wysiłkiem całego społeczeństwa. Żadne zarządzenia władz państwowych nie będą skuteczne, gdy społeczeństwo pozostanie biernem.

Niska wytwórczość na głowę ludności polskiej i wysoki koszt jej produkcji, są to główne przyczyny ujemnego bilansu handlowego i związanego z nim bezrobocia. Wytwórczość bowiem polska nie jest w stanie obronić się przed zalewem towarami zagranicznemi i nie jest w stanie konkurować na rynkach zagranicznych.

Jakkolwiek inne czynniki, jak: cła, premje, kredyt, środki komunikacyjne, taryfy, obciążenia podatkowe i socjalne i t. d. mają też wpływ na poprawę lub pogorszenie wytwórczości, to jednak dominującym i będącym jedynie w rękach całego społeczeństwa jest czynnik pracy wydajnej i sprawnej.

Realizując więc, dla poprawy, hasło „wszystko dla podniesienia wytwórczości krajowej",

wyrzeknijmy się towarów obcych, gdy takież w kraju są produkowane;

strońmy od towarów obcych, gdy bez nich obejść się dziś możemy a jednocześnie współdziałajmy wszędzie i bezwzględnie w podniesieniu wydajności i sprawności gospodarczej społeczeństwa wszelkiemi dostępnemi środkami,

gdyż usunięcie z rynku towarów obcych bez wydatnego zasilenia go jednocześnie towarami krajowemi, zarówno dobremi i taniemi, wywoła drożyznę, mogącą pogorszyć znacznie nasze położenie gospodarcze.

Podnieść wydajność i sprawność gospodarczą społeczeństwa zdołamy, gdy każdy technik Rzplitej, na każdem stanowisku usuwać będzie istniejące marnotrawstwo czasu, materjałów i energji i wykorzystywać będzie swój czas w ten sposób, iż w jednostkę czasu wykona od dziś znacznie więcej.

A wtedy środki podejmowane przez czynniki obywatelskie łącznie z państwowemi, podniosą wytwórczość całego społeczeństwa, obniżą ceny, zwiększą konsumcję, zmniejszą bezrobocie i przyczynią się do trwałej poprawy stanu gospodarczego Państwa.

Sprawy gospodarcze.

Przetargi. Izba przemysłowo - handlowa komunikuje: 1) Dyrekcja Kolei Państwowych w Stanisławowie ogłasza publiczny przetarg na dostawę materjału drzewnego dla celów warstatowych i budowlanych na rok 1929 z terminem wnoszenia ofert do dnia 7 listopada b. r.; 2) Nadleśnictwo Państwowe w Dobromilu ogłasza przetarg na sprzedaż drewna użytkowego miękkiego z gotowych zapasów w Leśnictwie Leszczyny, rozpisanego na dzień 22 października b. r. Bliższych informacji zasięgnąć można w odnośnych urzędach.

Udział polskiego przemysłu drzewnego w Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu. Przygotowawcze prace w sprawie udziału przemysłu drzewnego w Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu w roku 1929 posuwają się raźno naprzód. Wydzierżawiony został na doskonałym punkcie duży plac i wykonano projekt budowy własnego pawilonu o łącznej powierzchni 1.500 m², który wyróżniać się będzie swym imponującym wyglądem i oryginalną konstrukcją. Roboty budowlane są już rozpoczęte, a postępy tychże zależeć będą od szybkości napływu wpłat pieniężnych wystawców na rachunek deklarowanych przez nich zgłoszeń udziału w Wystawie. Udział w Wystawie zgłosiło już cały szereg najpoważniejszych przedsiębiorstw drzewnych, a między niemi wiele firm wschodnio - małopolskich zorganizowanych w Syndykacie Interesentów Drzewnych we Lwowie. — Należy się spodziewać, iż w pawilonie drzewnym przedstawiony będzie obraz pracy przetwórczej we wszystkich kolejnych jej fazach — od ścinki i obróbki w lesie, po przez dalsze fazy produkcji tartacznej aż do fabrykacji wyrobów gotowych z drewna. Wystawiane będą przekroje drewna, dalej rozmaite rodzaje wyprodukowanych materjałów drzewnych, obrazowe pokazy na fotografjach oraz zdjęciach filmowych, wykresy statystyczne, obrazujące: rozwój produkcji danego zakładu przemysłowego, koszty surowca, robocizny i handlowe i t. d. Pozatem Dyrekcja pawilonu przygotowuje w kilku językach treściwą książeczkę o przemyśle drzewnym z dodaniem spisu wystawców i opisów ich przedsiębiorstw. Udział przemysłu drzewnego na Powszechnej Wystawie Krajowej posiada znaczenie czynnika bardzo ważnego tak dla kraju, jak i dla zagranicy z uwagi na potęgującą się rolę jego w gospodarstwie narodowem i eksporcie produkcji drzewnej. Wedle raportów zagranicznych placówek dyplomatycznych i konsularnych, Powszechna Wystawa Krajowa w Poznaniu wzbudziła u importerów drzewnych zagranicznych duże zainteresowanie. (A. W.)

Ulgi dla zwiedzających Powszechną Wystawę Krajową. Ministerstwo Spraw Zagranicznych Rzplitej Polskiej okólnikiem nr. K. III. C. 1523/28, wydanym do wszystkich pozaeuropejskich poselstw oraz urzędów konsularnych R. P., zarządziło, aby względem osób, co do których urząd konsularny ma przeświadczenie, że udają się na Powszechną Wystawę Krajową w Poznaniu, stosowano ulgi w opłatach konsularnych, a mianowicie udzielano obywatelom cudzoziemskim wiz oraz polskich paszportów za zwolnieniem od opłat konsularnych.

„Skarboferm" wydzierżawił tereny w Gdyni. W dniu 9 b. m. Minister Przemysłu i Handlu podpisał umowę z koncernem „Skarboferm" na dzierżawę terenów w porcie gdyńskim. Jest to czwarta umowa z cyklu umów węglowych. Temsamem gros produkcji węglowej na Górnym Śląsku zostało związane z portem gdyńskim, zapewniając duże ułatwienie w konkurencji naszego węgla na rynkach bałtyckich.

Z Giełdy.

OBROTY GIEŁDOWE.

Lwów, dnia 15 października 1928.

Gazy wsch. 26.75, 26.50, Pezet 5.50, Zieleniewski 135.75, 136.—, Bank Polski 176.—, Dolarówka 97.25.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, dnia 15 października 1928.

Na Giełdzie liczne obroty w pszenicy, życie, jęczmieniu, owsie, hreczce, maku i ziemniakach przemysłowych.

Ogólny obrót około 400 ton. Ceny naogół utrzymują się na wysokości ostatnich notowań z wyjątkiem hreczki, jęczmienia przemiałowego i otrąb pszennych, które podrożały, zaś wszystkie gatunki mąki potaniały.

Tendencja niejednolita.

Usposobienie bardzo ożywione.

Pszenica krajowa dworska od 45.25 do 46.25, Pszenica kraj. zbiorowa od 42.75 do 43.75, Żyto małopolskie od 34.25 do 35.25, Jęczmień małop. przemiałowy od 28.75 do 29.75, Owies małopolski od 31.25 do 32.25, Ziemniaki przemysłowe od 6.— do 6.50, Hreczka od 32.— do 33.—, Mak niebieski od 125.— do 135.—, Mąka pszenna 40% od 79.— do 80.—, Mąka pszenna 50% od 69.— do 70.—, Mąka żytnia 65% od 52.— do 53.—, Otręby pszenne od 23.— do 23.50.

Inne kursa bez zmiany.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 15 października 1928

Dolary St. Zjednoczon.	8·88	8·90	8·86·75
Franki franc.	35·10	35·19	35·01
Belgja	123·93·00	124·24·00	123·62·00
Holandja	357·40	358·30	356·50
Kopenhaga	237·70	238·30	237·10
Londyn	43·24·75	43·35·50	43·14
Nowy Jork	8·90	8·92	8·88
Paryż	34·83·00	34·92·00	34·74
Praga	26·42	26·48	26·36
Szwajcarja	171·58	172·01	171·15
Sztokholm	238·40	239·39	237·80
Wiedeń	125·26·00	125·57·00	124·95·00
Włochy	46·69·00	46·81	46·57

5% pożyczka konwersyjna 67·00
pożyczka kolejowa konwersyjna 61·10
pożyczka kolejowa — 103·25 —·—
pożyczka dolarowa 86·00
dolarówka 96·75 98·00 97·75
8% listy zastawne Banku Gospod. Kraj. 94·00
8% listy zastawne Banku Rolnego 94·00
8% oblig. komun. Banku Gosp. Krajow. 94·00

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, dnia 15 października 1928

Bank Dysk.	134·50	Węgiel	103·00
Bank Handl.	120·00	Modrzejów	37·25
Bank Polski	176·50	Norblin	225·00
Bank Zachodni	32·50	bez kup,	1927/28
Kijewski	96·00	Ostrowiec	B 114
Częstocice	55·00	Strachowice	47·75

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, dnia 15 października 1928.

Bank Pol.	177·00	Trzebinia	8·00
Zieleniewski	137·00	Garbarnia	8·50

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, dnia 15 października 1928.

Amsterdam	284·70	Bankverein	26·00
Belgrad	12·48	Bodenkredit	111·25
Berlin	169·11	Kreditanstalt	59·00
Bruksela	98·72	Anglobank	26·85
Budapeszt	123·92	Hipoteczny	95·00
Bukareszt	4·28	Kompas	0·80
Kopenhaga	189·40	Länderbank	30·00
Londyn	34·47	Merkury	22·60
Madryt	114·65	Unionbank	—·—
Medjolan	37·22	Obrotowy	118·40
N. Jork	710·25	Kolej północna	11·33
Paryż	27·73	Złynosteńska	124·40
Praga	21·04	Czerniowce	78·00
Sofja	5·11	Austr. kol. p.	25·75
Sztokholm	189·95	Kolej połudn.	13·80
Warszawa	79·62·00-79·90	Goleszów	365·00
Zurych	136·69	Cement	131·50
Amerykańskie	707·00	Browary	170·00
Niemieckie	168·88	Alpiny	43·95
Bułgarskie	168·55	Berg u. Hutten	837·50
Francuskie	27·64	Krupp	10·50
Włoskie	37·14	Poldi Hütte	174·50
Jugosłowiańskie	12·41	Prager Eisen	410·50
Polskie	79·73	Rima	128·90
Czeskie	21·01	Skoda	281·25
Węgierskie	123·82	Siersza	17·60
Szwajcarskie	136·30	Silesia	0·04
Angielskie	34·42	Zieleniewski	107·00
Holenderskie	—·—	Apollo	174·75
Rumuńskie	4·29½	Fanto	8·70
Belgijskie	—·—	Karpaty	27·00
Renta majowa	0·721	Galicja	69·25
Renta lutowa	0·721	Nafta	37·00
Renta koronowa	0·716	Schodnica	10·10
Dunaj S. Adria	85·45	Rakszawa	—·—
Tureckie	30·99	Bank Małop.	—·—

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, dnia 15 października 1928.

	Otwarcie	Zamknięcie
Paryż	—·—	20·29·00
Londyn	—·—	25·20·00
Nowy Jork	—·—	5·19·60
Belgja	—·—	72·24
Włochy	—·—	27·21
Hiszpanja	—·—	83·95
Holandja	—·—	208·32
Berlin	—·—	123·72
Wiedeń	—·—	73·03·00
Sztokholm	—·—	139·00
Oslo	—·—	138·55·00
Kopenhaga	—·—	138·55·00
Sofja	—·—	3·75
Praga	—·—	15·40
Warszawa	—·—	58·25
Budapeszt	—·—	90·63·00
Białogród	—·—	9·13
Ateny	—·—	6·75
Konstantynopol	—·—	2·65
Bukareszt	—·—	3·14
Helsingfors	—·—	13·07
Buenos Aires	—·—	218·75

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż, dnia 15 października 1928

Londyn	124·20	Holandja	1026·25
N. Jork	25·61	Praga	76·00
Belgja	355·75	Rumunja	15·50
Włochy	134·00	Niemcy	6·9·00
Szwajcarja	492·75	Wiedeń	360·00

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn, dnia 15 października 1928.

N. Jork	485·03	Niemcy	20·373
Holandja	12·10·03	Szwajcarja	25·21
Francja	124·20	Praga	163·62
Belgja	34·89	Wiedeń	34·50
Włochy	92·63	Warszawa	43·25

Redaktor naczelny i odpowiedzialny:
Dr. MARCELI SZAROTA.

Kraków Biblioteka Jagiell. Uniwersytetu 137

Ogłoszenia urzędowe.

AMORTYZACJE.

Nc. IV. 1807/28/2. Edykt. Na wniosek Skarbu Państwa pozwolił podpisany Sąd uchwałą z dnia 22/9 1928 Nc. IV. 1807/28/2 wdrożenia amortyzacji wpisanej na podstawie wyroku Sądu szlacheckiego tarnowskiego z dnia 28 czerwca 1833 L. 7986 na karcie C. majętności Świerczków część I. lwh. 41 ks. tab. Skarbu Państwa własnej jako na karcie głównej, zaś na karcie C. majętności Świerczków część II. lwh. 42 ks. tab. realności lwh. 140 g., kat. Świerczków Skarbu Państwa własnych tudzież realności lwh. 104, 105, 119, 120, 124, 132, 133, 134, 135, 139, gm. jat. Świerczków i realności lwh. 802 gm. kat. Klikowa jako na kartach ubocznych wierzytelności hipotecznej obejmującej obowiązek Kunegundy Hr. Dębickiej wypłacenia Franciszce Lewińskiej od sumy 4.000 złp. czyli 751 złr. 53 i 3/4 kr. ww. po 5% za czas ubiegły od 22/12 1927 do tegoż 1832 i dalej bieżących tudzież obowiązek zapłacenia samego kapitału 751 złr. 52. 3/4 kr. ww. w dzień zaślubin tejże z kosztami 41 złr. 48 kr. Mk. — Wzywa się zatem wszystkie osoby, mające jakie roszczenie do powyższej wierzytelności, aby te roszczenia zgłosiły w podpisanym Sądzie najdalej do dnia 15 listopada 1929, gdyż inaczej po upływie tego terminu na ponowny wniosek Skarbu Państwa dozwoloną zostanie amortyzacja powyższej wierzytelności hipotecznej i wykreślenie jej z ksiąg gruntowych. 8930-3

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 22 września 1928.

T. 198/28. Na wniosek firmy „Astra" Przemyśl — podejmuje się postępowanie celem umorzenia weksla na kwotę 98.37 zł. płatne i podpisane przez Torhowelna Promysłowa Spiłka Ukraińskij Bazar Stryj — wzywa się posiadacza weksla, aby w ciągu 45 dni przedłożył Sądowi, także i inni zainteresowani mają zgłosić swoje zarzuty. 8934

Sąd okręgowy.
Przemyśl, 29 września 1928.

Nc. V. 744/28/4. Uchwała. Na wniosek Joanny Obermüller zarządza się postępowanie celem umorzenia niżej oznaczonego weksla, który miał zaginąć. Wzywa się posiadacza weksla, aby zgłosił swe prawa do tegoż do dni 60-ciu, licząc od dnia ogłoszenia tego edyktu, przedłożył temu Sądowi. W przeciwnym bowiem wypadku uznałby Sąd, po upływie tego terminu, ten weksel za umorzony i bez znaczenia. Oznaczenie weksla: weksel akceptowany przez Jakóba Kalismana i Stanisława Kaleczyńskigo, opiewający na kwotę 350 dolarów U. S. A. z daty Lwów, dnia 3/II 1928. 8955

Sąd powiatowy S. I., Oddział V.
Lwów, dnia 26 września 1928.

FIRMY.

Firm. 155/28. A. 351. Zmiany odnoszące się do zarejestrowanej spółdzielni jawnej. Wpisano dnia 4 października 1928 do rejestru przy Firmie A. Keil i Synowie, że uprawnionym do podpisu tej firmy jest każdy z podpisanych spólników z osobna i każdy ze spólników podpisywać będzie firmę tę w ten sposób, że pod brzmieniem firmy „A. Keil i Synowie" wypisanem przez kogokolwiek bądź pismem, drukiem lub wyciśniętą stampilją umieści własnoręcznie pierwszą literę swego imienia i swe nazwisko a to wedle wzoru już znajdującego się w ts. aktach ks. allegatów Tom VII. pag. 13. 8936

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Tarnów, 4 października 1928.

Firm. 1331/28/1332. B. I. 258. Zmiany dotyczące firmy spółki. Do rejestru wpisano dnia 18 lipca 1928. Siedziba firmy: Lwów ul. Batorego l. 6. Brzmienie firmy: Spółka Akcyjna „Nafta". Zmiany: Członkowie Rady Zawiadowczej dr. Henryk Achkenazy, Jerzy Baron Ullman, Paweł Bar, Kornfeld, Fryderyk Ehrenfest, Inż. Ryszard Pollak, Ignacy Gartenberg jun. dr. Artur Benis, Adolf Polgar, Jacquers Vidals, Gustaw Goldman, Rudolf Reiman ustąpili. Wybrano członkami Rady zawiadowczej: Adama Hr. Tarnowskiego zamieszkałego w Warszawie Krak. Przedmieście Pałac Czetwertyńskich. Pierre Boncenne przemysłowca w Paryżu, Pierre Lacaille przemysłowca w Paryżu, Sen. Władysława Długosza zamieszkałego w Siarach obok Gorlic, prof. K. Kasińckiego zamieszkałego w Krakowie ul. Juljusza Lea Dom prof. Akademji górniczej, Sen. dr. Juljusza Twardowskiego zamieszkałego w Warszawie, Georges Cachier zamieszkałego we Lwowie Orzeszkowej 9. Ustanowiono dyrektorami: Wincentego Waligórę, Br. Stanisława Tabisza Edwarda Krępsa i Edwarda Nehla zaś prokurentami inż. Zygmunta Schiele, dr. Józefa Bacha, i Hermana Tugenhafta.

Sąd okręgowy jako handlowy.
Lwów, dnia 17 lipca 1928. 8944

Firm. 1257/28. B. I. 258. Zmiany dotyczące firmy spółki. Do rejestru wpisano dnia 3 lipca 1928 r. Siedziba firmy: Lwów ul. Batorego 6. Brzmienie firmy: Spółka Akcyjna „Nafta". Zmiany: Dotychczasowi dyrektorowie pp. Norbert Feith i Benjamin Seidmann ustąpili. Prokurę pp. Marka Lehrera Oliwera de Szirmai dr. Michała Konstantina i dr. Kuby Schaudera cofnięto. Generalnym dyrektorem i generalnym pełnomocnikiem mianowany został p. Inż. Wiktor Hłasko.

Sąd okręgowy cywilny j. handlowy.
Lwów, dnia 3 lipca 1928 r. 8945

LICYTACJE.

E. III. 1883/28. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej Banku Związku Spółek Zarobkowych S. A. — Oddział we Lwowie odbędzie się dnia 7 grudnia 1928 godzina 10 przedpoł. w sali Nr. III. na zasadzie obecnie zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: Księga gruntowa gminy miasta Lwowa whl. 186/IV., oznaczenie realności: Realność przy ulicy Krupiarskiej l. 47, stanowiąca dom parterowy, wartość szacunkowa wraz z przynależ. 17.100 zł., najniższa oferta 8.550 zł. Do realności whl. 186/IV. ks. gr. gm. m. Lwowa należą następujące przynależności: trzy okna dwuskrzydłowe, dwadzieścia drzew owocowych, orzech włoski, dwie akacje, krzewy bzu i agrestu, oszacowane na 300 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 8891

Sąd powiatowy S. I., Oddział III.
Lwów, dnia 28 września 1928.

E. 778/28/4. Edykt licytacyjny. Dnia 28 listopada 1928 o godz. 9 przedpołudniem odbędzie się w tut. Sądzie biuro Nr. 12 publiczna sprzedaż 1/4 części realności whl. 252 ks. gr. gm. kat. Konina. Nieruchomość ta oszacowaną została na 1280 zł. najniższa oferta 853 zł. 32 gr. poniżej której sprzedaż nie nastąpi. 8929

Sąd powiatowy, Oddział II.
Mszano dolna, dnia 25 września 1928.

E. XVI. 5973/27. Edykt licytacyjny. Dnia 25 października 1928 o godz. 9 rano we Lwowie Karna 2 sklep, sprzeda się przez publiczną licytację następujące przedmioty: farby, lakiery, pokosty, wagi, kadzidło żywica i t. d. Sprzedaż rozpocznie się w pół godziny po czasie wyżej oznaczonym. W międzyczasie można obejrzeć przedmioty wystawione na sprzedaż. 8946

Sąd powiatowy S. I., Oddział XVI.
Lwów, dnia 5 października 1928.

E. 237/28/5 Edykt licytacyjny. Na wniosek Krakowskiego Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie oddział we Lwowie zast. przez adw. dr. Goreckiego i Brückmana we Lwowie odbędzie się dnia 29 listopada 1928 godz. 9-ta w Sądzie podpisanym biuro 1 licytacja 1/5 części realności whl. 317, 320, 445, 449 i 609 gm. kat. Artasów — oszacowanych łącznie z przynależnościami na 2965 zł. 86 gr. Najniższa oferta 1810 zł. 64 gr. Wadjum 271 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Warunki licytacyjne i dokumenty odnoszące się do tej realności można obejrzeć w godzinach urzędowych w kancelarji oddziału I. podpisanego Sądu. 8941

Sąd powiatowy, Oddział I.
Kulików, dnia 24 września 1928.

E. VIII. 4909/25/45. Edykt licytacyjny. Na wniosek Skarbu Państwa jako strony egzekwującej odbędzie się dnia 17 października 1928 o godz. 9 przedpołudniem w biurze Nr. 53 II. p. licytacja następujących realności: 1) lwh. 162 gm. Kraków XVIII składającej się z domu parterowego, 2) lwh. 38, 234, 235 gm. Prądnik Czerwony, i 3) lwh. 225, 230, 231, gm. Prądnik Biały, składających się z kamienicy 2-piętrowej, fabryki likierów, i gorzelni, 4) lwh. 665 gm. Prądnik Czerwony, składającej się ze stodoły i gruntów orn., 5) lwh. 595 gm. Prądnik Biały, składającej się z domu parterowego, szopy i ogrodu, 6) lwh. 195 gm. Węgrzec i 7) lwh. 152 gm. Batowice, składających się z gruntów ornych. Do realności ad 2) i ad 3) stanowiących jeden kompleks należą jako przynależności urządzenie fabryczne do wyrobu wódek zpn., urządzenie gorzelni, urządzenie elektryczne, 2 studnie murowane, ogrodzenie murowane, i wychodki. Do realności ad 4) należą ogrodzenie i kierat konny. Do realności ad 5) studnia, wychodki, mur graniczny i komórki na węgle. Wartość szacunkowa ad 1) 17.880 zł., ad 2) i 3) 243.933 zł. 90 gr., przynależności 38.850 zł., ad 4) 14.667 zł., przynależności 2.000 zł, ad 5) 19.040 zł., przynależności 2.260 zł., ad 6) i 7) 30.000 zł. Najniższa oferta ad 1) 8.940 zł., ad 2) i 3) z przynależnościami 141.391 zł. 85 gr., ad 4) z przynależnościami 8.333 zł. 50 gr., ad 5) z przynależnościami 10.650 zł., ad 6) i 7) 20.000 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Sąd powiatowy cywilny, Oddział VIII.
Kraków, dnia 3 lipca 1928. 8951

E. XXVI. 321/28/19. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Dra Kuna Jawetza w Wiedniu, jako strony egzekwującej pto 11880 dolarów i t. d. zpn. odbędzie się dnia 22 listopada 1928 o godz. 9 przedpołudniem w biurze Nr. 81 na zasadzie obecnie zatwierdzonych warunków licytacja następujących praw naftowych: Dotąd nie odłączone od własności i nie wpisane do ksiąg publicznych prawo wydobywania minerałów żywicznych z podziemia części pgrt. 590 w Mraźnicy oznaczonej na planie czerwoną obwódką z kop. „Miriam I. II." i o 2 szybach i inwentarzem, oparte na kontraktach z 12/XI 1918 i 12/X 1918 trwające do 8/XI 1946. Warunek rozwiązujący: do końca 1922 założenie 2 szybów, z których jeden ma stanąć na kompleksie pgr. 616 i 617/3 a jeden z 4 szybów winien być założony na kompleksie pgrt. 567 i 590 i racjonalne wiercenie do gł. 1000 m. lub do ropy opłacającej produkcję, oraz założenie dalszych szybów na wypadek uzyskania w produktywnych szybach 50.000 kg. ropy miesięcznie. Wartość szacunkowa wraz z przynależn. 83.687 zł. Najniższa oferta 27.895 zł. 67 gr. Do powyższego prawa naftow. należą następujące przynależności: rury i inwentarz kopalniany, oszacowane na 19.607 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 8953

Sąd powiatowy, Oddział XXVI.
Drohobycz, dnia 22 września 1928.

E. XXVI. 1776/28/10. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Dra Zygmunta Holländera adw. w Drohobyczu strony egzekwującej odbędzie się dnia 20 listopada 1928 o godz. 11.30 przedpoł. w biurze Nr. 82 na zasadzie niniejszem zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: Ks. grunt. gm. kat. Dobrohostów, whl. 1/2 z 5.20 804 realność składająca się z pgrt. 5355/2 i 5356/2 stanowiących łąkę, wartość szacunkowa wraz z przynależ. 188 zł. 97 gr., najniższa oferta 125 zł. 96 gr.; whl. 656 realność składająca się z pgrt. 5177 stanowiąca łąkę, wartość szacunkowa 117 zł. 63 gr., najniższa oferta 78 zł. 42 gr.; whl. 942 realność składająca się z pgrt. 5161 stanowiąca łąkę, wartość szacunkowa 111 zł. 21 gr., najniższa oferta 72 zł. 94 gr.; whl. 1375 z pgrt. 897/1 i 898/1 stanowiąca rolę, wartość szacunkowa 8 zł. 51 gr., najniższa oferta 5 zł. 67 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 8954

Sąd powiatowy, Oddział XXVI.
Drohobycz, dnia 27 września 1928.

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

Do L. 987/28. W celu zwolnienia urzędowych kaucji zmarłych notarjuszy śp. Józefa Kapki, Antoniego Schillera, Ludwika Piątkiewicza, Józefa Gromnickiego, Jana Meleszkiewicza i błp. Süssmana Löwnera z pod węzła kaucyjnego i umożliwienia wydania tych kaucji ich właścicielom, względnie prawonabywcom, ogłasza podpisana Izba notarjalna edyktami w myśl przepisu § 29 ustawy notar. wezwanie, ażeby ci, którzy w myśl § 25 ust. notar. twierdzą, że im na mocy ustawniczego prawa zastawu należy się zaspokojenie z kaucji wyż wymienionych notarjuszy, a mianowicie: 1) Józefa Kapki z urzędowania jego jako notarjusza w Niemirowie, Lubaczowie i Kołomyji, 2) Antoniego Schillera z urzędowania jego jako substytuta w Nadwórnie i jako notarjusza w Złotym Potoku, Tyśmienicy, w Busku i w Żółkwi, 3) Józefa Gromnickiego z urzędowania jego jako substytuta w Dobromilu i jako notarjusza w Niżankowicach, w Komarnie, w Brodach i w Kałuszu, 4) Ludwika Piątkiewicza z urzędowania jego jako substytuta w Mikulińcach i jako notarjusza w Podwołoczyskach, w Husiatynie i w Tarnopolu, 5) Jana Meleszkiewicza z urzędowania jego jako substytuta w Bursztynie i jako notarjusza w Niżankowicach, Mikulińcach, w Złoczowie i w Nadwórnej i 6) Süssman Löwnera z urzędowania jego jako notarjusza w Janowie pretensje swoje w przeciągu 6 miesięcy w podpisanej Izbie notar. tem pewniej zgłosili, ile że w przeciwnym razie po upływie tego terminu bez względu na jakiekolwiek pretensje nie zgłoszone — zezwolenie na dewinkulację kaucji tych notarjalnych i ich wydanie będzie udzielone.

Izba notarjalna.
We Lwowie, dnia 8 września 1928.
Prezes:
8879 **Szelewski.**

Cg. I. a. 530/28. Edykt. Strona powodowa Wasyl Leszczyszyn s. Iwana w Niedzieliskach wniosła skargę przeciw stronie pozwanej nieznanemu z miejsca pobytu Michała Lewczyszyna syna Iwana o 600 zł. do l. cz. Cg. I. a. 530/28. Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczona w Sądzie tut. na dzień 28 grudnia 1928 godz. 9-tą przedpołudniem sala rozpraw Nr. 67. Ponieważ pobyt strony pozwanej jest nieznany, ustanawia się żonę tegoż Parankę Leszczyszyn w Niedzieliskach kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika. 8932

Sąd okręgowy.
Brzeżany, dnia 13 października 1928.

Cg. I. 477/28. Edykt w sprawie Natana Ehrego w Narajowie przeciw nieznanym z miejsca pobytu Wolfa, Leibischa i Saula Gelberów o 1125 zł. i 75 dol. wyznaczono rozprawę na 8 listopada 1928 Sąd ustanowił kuratorem adwokata dra Reicha w Brzeżanach, który będzie ich zastępował dotąd dopóki się nie zgłoszą lub ustanowią pełnomocnika. 8931

Sąd okręgowy.
Brzeżany, dnia 13 października 1928.

C. II. 410/27. Edykt. W sprawie Józefa Ilnickiego syna Iwana w Husnem wyżnem przeciw pozwanemu Mikołajowi Minkowiczowi z Libuchory przebywającemu w Ameryce o 120 dol. am. Celem doręczenia tus. wyroku zaocznego z 20 marca 1928 C. II. 249/28 pozwanemu, ustanawia się dlań kuratora w osobie dr. Teofila Michajłowskiego adwokata w Boryni któremu doręcza się wyrok powyższy z tem, że adwokat dr. Michajłowski tak długo będzie zastępował pozwanego Mikołaja Minkiewicza na koszt i niebezpieczeństwo tegoż, aż powyższy pozwany sam czynnie wystąpi lub wymieni pełnomocnika. 8926

Sąd powiatowy, Oddział II.
Borynia, dnia 2 października 1928.

Prez. 630 19/28 Ogłoszenie. Sąd powiatowy w Krakowcu, Prez. 630/19/28 oznajmia, że dochodzenia celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Huki rozpoczęte będą na miejscu w Hukach dnia 22 października 1928. Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w Urzędach gminnych. 8940

Sąd powiatowy.
Krakowiec, dnia 13 października 1928.

UPADŁOŚCI.

Sa. 23/28/11. Postępowanie ugodowe Frani Zwikelberg kupcowej w Tarnowie ul. Żydowska zastanowiono z powodu cofnięcia wniosku ugodowego. 8937

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Tarnów, 18 sierpnia 1928.

Sa. 39/28/2. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku dłużnika Leiwiego (Leiba) Galitzera kupca w Borowy pod Mielcem. Komisarz ugodowy Władysław Kapa Sędzia Sądu okręgowego w Tarnowie. Zarządca ugodowy Izak Klagsbrun kupiec w Borowy pod Mielcem. Audjencja do zawarcia ugody między dłużnikiem, a jego wierzycielami w Sądzie okręgowym w Tarnowie biuro Nr. 14/I. piętro dnia 26 września 1928 o godzinie 11½ przedpołudniem. Do tego Sądu należy zgłosić wierzytelności, choćby o nie spór był w toku, do 24 września 1928. 8938

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Tarnów, 18 sierpnia 1928.

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 250/28. Jan Stepiuk syn Jakóba z Latacza, żołnierz byłej armji austr. zaginął bez wieści, Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora dra Ebnera adw. w Czortkowie do dnia 15 kwietnia 1929. 8894

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Czortków, 25 września 1928.

T. 48/28/3. Jan Ataman urodzony 24 listopada 1876 w Iwaszkowcach powiat Zbaraż powołany w czasie ogólnej mobilizacji do wojska austrjackiego w sierpniu 1914 w czasie walk pod Zbarażem został ugodzony kulą nieprzyjacielską w głowę wskutek czego poniósł śmierć. Na prośbę żony jego Justyny wdraża się postępowanie celem udowodnienia zaszłej śmierci i wzywa się, ażeby do 3 miesięcy uwiadomiono Sąd o zaginionym. 8935

Sąd okręgowy, Oddział V.
Tarnopol, dnia 6 sierpnia 1928.

T. 160/28. Eljasz Partyka syn Onufrego, urodzony w Grabownicy 1875 żołnierz poległ w lutym 1915. Wzywa się by do trzech miesięcy od ogłoszenia udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi lub kuratorowi drowi Ameisenowi adwokatowi w Przemyślu. 8933

Sąd okręgowy.
Przemyśl, 21 września 1928.

T. 264/28. Edykt. Władysław Szepielak syn Antoniego z Hryńkowiec żołnierz byłej armji austr. zaginął bez wieści. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora dra Brenholza adw. w Czortkowie do dnia 15 kwietnia 1929. 8936

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Czortków, 25 września 1928.

T. 224/28. Michał Gardacz Andrzeja, urodzony 10 sierpnia 1895 w Potoczyskach, wcielony w 1915 r. do b. armji austr., według zawiadomienia władz wojsk. austr. padł w roku 1917 lub 1918. Celem uznania go za zmarłego, wzywa się o udzielenie o nim wiadomości tut. Sądowi.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Kołomyja, dnia 9 sierpnia 1928.

T. 209/28. Fedor Iwanczyk Iwana, urodzony 22 września 1876 w Jakóbowce, jako żołnierz p. p. b. armji austr., od wiosny 1915 r. zaginiony. Celem uznania go za zmarłego, wzywa się o udzielenie o nim wiadomości tut. Sądowi.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Kołomyja, dnia 9 sierpnia 1928.

PRZETARGI PUBLICZNE.

Do L. DRP. III/4157 ex 1928.

OGŁOSZENIE II.

Urząd Wojewódzki — Dyrekcja Robót Publicznych we Lwowie ogłasza niniejszem:

PRZETARG PUBLICZNY
na budowę gmachu Bibljoteki Politechniki we Lwowie.

Przetarg odbędzie się dnia 26 października 1928 r. o godz. 11 przedpołudniem w biurze Oddz. III. tut. Dyrekcji R. P. (gmach Urzędu Wojewódzkiego III p.).

Bliższe warunki przetargu są podane w „Monitorze Polskim", „Czasopiśmie Technicznem", Wojewódz. Dzienniku Urzędowym, tudzież ogłoszone na tablicy w tut. Urzędzie i w Magistracie m. Lwowa. 8938

We Lwowie, dnia 12 października 1928.
Dyrektor Robót Publicznych:
Inż. Emil Bratro.

ZMIANA NAZWISK.

OGŁOSZENIE.

Antoni Kuźko, z zawodu rolnik, urodzony dnia 21 lipca 872 r. we wsi Rudno, pow. Radzyńskiego, syn Justyna i Franciszki Chomiuków, małż. Kuźko i Katarzyna Kuźko, urodzona 22 marca 1903 r. we wsi Rudno, córka Antoniego i Dominiki z Bohrków, małż. Kuźko, oboje zamieszkali we wsi Rudno, pow. Radzyńskiego, wnieśli prośbę o zezwolenie na zmianę nazwiska rodowego Kuźko na nazwisko „Kuzowski" albo „Kaziński" albo „Kielewski".

Lubelski Urząd Wojewódzki podaje powyższą prośbę do powszechnej wiadomości z nadmienieniem, że w myśl art. 4 ustawy z dnia 24 października 1919 r. Dz. U. R. P. Nr. 88, poz. 478, wolno przeciw jej uwzględnieniu zgłosić do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych zarzuty, które podać należy do Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie w przeciągu dni 90 od dnia ogłoszenia w „Monitorze Polskim", które jednocześnie zarządza się.

Za Wojewodę Lubelskiego
Naczelnik Wydziału:
(—) **Antoni Rączka.**

OGŁOSZENIE.

Stanisław Śledź, z zawodu szewc, urodzony dnia 25 kwietnia 1895 r. we wsi Mroczki, pow. Siedleckiego, syn Adama i Aleksandry z Żukowskich, małż. Śledziów, zamieszkały w Białej Podlaskiej, wniósł prośbę o zezwolenie na zmianę nazwiska rodowego „Śledź" na nazwisko „Śledziewski". 8948

Lubelski Urząd Wojewódzki podaje powyższą prośbę do powszechnej wiadomości z nadmienieniem, że w myśl art. 4 Ustawy z dnia 24 października 1919 r. Dz. U. R. P. Nr. 88, poz. 478, wolno przeciw jej uwzględnieniu zgłosić do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych zarzuty, które podać należy do Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie w przeciągu dni 90 od dnia ogłoszenia w „Monitorze Polskim", które jednocześnie zarządza się.

Za Wojewodę Lubelskiego
Naczelnik Wydziału:
(—) **Antoni Rączka.**

ZGUBIONE DOKUMENTA.

UNIEWAŻNIAM zgubiony indeks wystawiony przez U. J. K. na nazwisko Mendel Emanuel Riegelhaupt. 8947

„Drukarnia Polska", Lwów, ul. Chorążczyzny 17, telefon 29-19, pod zarządem Władysława Germana.

Należytość pocztowa opłacona ryczałtem